Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Poniedziałek, 23 marca 1936 - Nr. 20

(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski Ilustrowany

10 stron
cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI
DZIEŃ KUJAW — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Na polach Olszynki

105 rocznica bitwy pod Grochowem

Warszawa, 22 3. (PAT). Dziś odbył się na polach Olszynki grochowskiej **uroczysty obchód 105-ej rocznicy** bitwy pod Grochowem.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele Najczystszego Serca Marji przy ul. Chłopickiego, które odprawił ks. biskup polowy W. P. Gawlina w asyście duchowieństwa. Na nabożeństwie obecny był generalny inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, wiceminister Spraw Wojsk. gen. Sławoj-Składkowski, przedstawiciele władz, delegacje z pocztami sztandarowemi i tłumy mieszkańców Pragi.

Po nabożeństwie wszyscy uczestnicy uroczystości udali się na teren Olszynki grochowskiej, na miejsce, na którem w przyszłości ma stanąć pomnik, poświęcony pamięci bohaterom poległym w bitwie pod Grochowem, gdzie prezydent m. st. Warszawy p. Starzyński wygłosił przemówienie, ogłaszając na zakończenie przemianowanie ulicy Zawichowskiej na aleję Olszynki Grochowskiej.

Uroczystość zakończyła się symbolicznem sadzeniem olch. W alei Olszynki Grochowskiej pierwszą olchę zasadził generalny inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły.



Zdjęcie nasze przedstawia widok historycznej Olszynki Grochowskiej.

Ile samochodów mamy w Polsce?

Na 979 mieszkańców przypada 1 pojazd mechaniczny

W „Monitorze Polskim" ogłoszono **oficjalny wykaz ilości prywatnych pojazdów mechanicznych** na dzień 1 stycznia rb. — Mamy obecnie w Polsce **ogółem 34.129 pojazdów mechanicznych, w tem 8395 motocykli.** Wynika z tego, że **na jeden pojazd przypada w Polsce 979 mieszkańców.**

Według województw liczba samochodów przedstawia się następująco:

Białostockie — 607, Kieleckie — 1155, Krakowskie — 1669, Lubelskie — 624, Lwowskie — 1576, Łódzkie — 2109, Nowogródzkie — 185, Poleskie — 187, **Pomorskie — 2384, Poznańskie — 4122, Śląskie — 2567,** Stanisławowskie — 269, Tarnopolskie — 162, Warszawskie — 1323, **miasto Warszawa — 5238,** Wileńskie — 329 i Wołyńskie — 263.

Według podziału na kategorje, posiadamy **13.862 samochodów osobowych, 4298 dorożek samochodowych,** 1.499 autobusów i 5 tysięcy samochodów ciężarowych. W Warszawie jest 1787 taksówek, zaś w woj. Poleskiem tylko 19.

W r. 1935 liczba pojazdów mechanicznych zmniejszyła się o 2.6 proc.

Walka Turcji i Iraku z szajką bandytów

Jerozolima 22. 3. (PAT). Po pięciodniowej walce policja Iraku i Turcji **zastrzeliła** dziś **przywódcę bandytów** Chalilkosza **i 17 jego towarzyszów,** reszta bandy w liczbie 15 osób, tudzież żona przywódcy szajki są w rękach policji.

Walka z szajką trwała już **od paru miesięcy** i toczyła się przeważnie na granicy Turcji i Iraku, którą bandyci stale przekraczali.

Katastrofa niemieckiego wodnopłatowca

Kopenhaga, 22. 3. (PAT). „Berlingske Tidende" donosi, że w pobliżu Falsteru znaleziono **szczątki wodnopłatowca niemieckiego,** który w towarzystwie trzech innych aparatów, lecąc z Warnemuende, dokonywał **lotów ćwiczebnych** w pobliżu terytorjalnych wód duńskich. Czynione są poszukiwania **ciał dwóch lotników,** którzy zginęli w katastrofie tego wodnopłatowca.

Austro-węgierskie rozmowy z Mussolinim

Dziś nastąpi podpisanie układów

Rzym. 22. 3. (PAT). Po południu o godz. 16.30 ministrowie Austrji i Węgier udali się do Pałacu Weneckiego, gdzie do godz. 18-tej kontynuowali z Mussolinim, wiceministrem Suvichem i baronem Aloisim rozmowy, rozpoczęte w dniu wczorajszym.

Wieczorem Mussolini wydał na cześć gości obiad.

W kołach węgierskich krąży przypuszczenie, że w **dniu jutrzejszym podpisane zostaną dwa układy: jeden o charakterze politycznym a drugi gospodarczym.**

Demonstracja z powodu pogrzebu Venizelosa

Ateny 22. 3. (PAT). Na znak **protestu przeciwko oficjalnemu pogrzebowi Venizelosa,** stronnictwa antyvenizelistyczne urządziły dzisiaj uroczystości żałobne ku czci króla Konstantego. Po uroczystościach tych pochód złożony z kilku tysięcy osób zmierzał **ku pałacowi królewskiemu,** aby zaprotestować przeciwko oficjalnemu charakterowi pogrzebu Venizelosa, ale **policja rozproszyła manifestantów,** nie dopuszczając ich do pałacu.

Hiszpanja przeprowadza reformę rolną

Madryt. 22. 3. (PAT). W ciągu ostatniego tygodnia rząd reformy rolnej **zainstalował na roli 17114 rodzin robotniczych,** czyli Junteros. Junterosami nazywani są robotnicy rolni, posiadający własne narzędzia pracy.

Tysiąc bomb rzucono na Dżidżigę

Ras Nasibu i jego sztab ocalał

Paryż, 22. 3. (PAT). Agencja Havasa donosi z Addis Abeby: **19 samolotów włoskich bombardowało dziś w ciągu godziny miasto Dżidżiga.** Zrzucono przeszło tysiąc bomb. Liczba ofiar jest dość znaczna. Wskutek bombardowania ucierpiał ambulans abisyński oraz kilka sklepów, należących do Europejczyków.

Przypuszczają tu, że celem bombardowania było **zniszczenie głównej kwatery rasa Nasibu,** lecz jak się okazało, ani rasa Nasibu ani sztabu głównego nie było w mieście podczas bombardowania.

Cel bombardowania

Londyn 22. 3. (PAT). Reuter podając relację o bombardowaniu Dżidżigi, dodaje następujący komentarz: Jest jasne, że gen. Graziani **przygotowuje duży skok naprzód** w Ogadenie i bombardowanie Dżidżigi jest tego rodzaju zapowiedzią. Włosi będą **usiłowali przeciąć połączenie pomiędzy** Berbera a Dżidżiga, ponieważ jest to jedyna droga, którą z wybrzeży morza Czerwonego idzie broń do Abisynji.

Przed wyborami do Reichstagu

Ogłoszono urzędową listę kandydatów

Hitler przemawia we Wrocławiu

Berlin, 22. 3. (PAT). Dziś kanclerz Hitler wygłosił w olbrzymiej Jahrhunderthalle we Wrocławiu **szóstą skolei mowę wyborczą,** w obecności 40.000 zebranych. Kanclerz przybył do Wrocławia w **towarzystwie ambasadora nadzwyczajnego Ribbentropa.**

Berlin, 22. 3. (PAT). Ogłoszono urzędową listę kandydatów partji narodowo-socjalistycznej w wyznaczonych na 29 bm. wyborach do Reichstagu.

Lista obejmuje **1038 nazwisk.** Na czele listy stoi kanclerz Hitler wraz z 4 ministrami: Hessem, Frickiem, Goeringiem i Goebbelsem oraz **54 najwybitniejszymi działaczami partyjnymi,** do których należy również 5 członków rządu Rzeszy.

Znamiennem jest, że na liście kandydatów **pominięto 6 członków rządu Rzeszy, nie należących do partji** narodowo-socjalistycznej, a mianowicie von Neuratha, von Blomberga, Schwerin-Krossigha, dr. Guertnera, **von Ruebenacha i dr. Schachta.**

Anglicy gromadzą wojska w Sudanie

Kair, 22. 3. (PAT). Ilość wojsk angielskich w Sudanie (tubylczych i białych) obliczają tu na około 40 tys. ludzi, 200 czołgów i zgórą 300 samolotów. Wojska te zgrupowano w czworoboku Atbara-Chartum-Sennar-Kassala. W ostatnim tygodniu nadchodziły nowe transporty wojskowe przez Suakim, Port-Sudan i Aleksandrję.

Akcja pojednawcza w Londynie

Londyn 22. 3. (PAT). Jutro rano odbędzie się w Londynie posiedzenie **Komitetu 13-tu,** zwołane przez Radę Ligi dla akcji pojednawczej **w sporze włosko - abisyńskim.**

Abisynję reprezentować będzie na tem posiedzeniu poseł abisyński w Paryżu Wolde - Marjam, który przybył już do **Londynu.**

Praktyki wakacyjne dla studentów

Zarządzenie Ministra Wyznań Rel. i Oświecenia Publicznego

Prezes Rady Ministrów wystosował do wszystkich ministerstw okólnik polecający dostarczenie praktyk wakacyjnych dla studentów w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych. W myśl tego okólnika ministerstwa przekażą ustanowione w swoich resortach na tegoroczny okres wakacyjny praktyki do dyspozycji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które podzieli je między szkoły.

W związku z tem **Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego** wydał odpowiednie zarządzenia do szkół akademickich i wyższych. Przydziału praktyk krajowych poszczególnym studentom dokonają dziekani wydziałów, względnie rektorzy lub dyrektorzy w szkołach jednowydziałowych.

Studenci, ubiegający się o praktyki wakacyjne krajowe, powinni składać podania do dnia 25 kwietnia rb.

Termin składania podań o praktyki wakacyjne zagraniczne, uzyskane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w związku z międzynarodową wymianą praktyk, upływa dnia 31 marca. Tryb przyznawania tych praktyk z uwagi na ich charakter będzie odmienny, niż krajowych. Obok władz szkolnych przewidziany jest bowiem przy przyznawaniu praktyk zagranicznych współudział kuratorjum Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga".

Podania o praktyki wakacyjne zarówno krajowe, jak i zagraniczne, należy składać na ręce władz szkoły.

Prace Sejmu i Senatu w bieżącym tygodniu

W przyszłym tygodniu odbędą się **intensywne prace ciał ustawodawczych.**

Na poniedziałek 23 bm. wyznaczone zostało **posiedzenie komisji gospodarcza-skarbowej Senatu,** na którem omawiany ma być projekt ustawy w sprawie zatwierdzenia **zmian statutu Banku Polskiego.**

We wtorek popołudniu odbędzie się **plenarne posiedzenie Sejmu.** Tegoż dnia odbędzie się **posiedzenie komisji administracyjnej Senatu,** która rozpatrzy uchwalony ostatnio przez Sejm **projekt ustawy w sprawie uboju rytualnego.**

W środę obradować będą **komisje budżetowe Senatu i Sejmu.** Pierwsza rozpatrzy projekt ustawy o zaciągnięciu **pożyczek na cele inwestycyjne poczty i kolei,** druga zaś obradować będzie nad projektem ustawy **o monopolu loteryjnym** oraz nad wnioskiem posła Hołyńskiego w sprawie **zniesienia podatku wojskowego.**

Pod koniec przyszłego tygodnia spodziewać się należy **plenarnego posiedzenia Senatu.**

Uroczystości żałobne w dn. 12 maja

Komitet Naczelny Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego, pod przewodnictwem P. Prezydenta Rzeczypospolitej, komunikuje, że dzień 12-go maja rb. jako **pierwsza rocznica zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego,** poświęcony będzie uroczystościom żałobnym na całym terenie Rzeczypospolitej.

Uroczystości te będą zorganizowane przez Komitet Naczelny, który w stosownym czasie wyda **odpowiednie wskazówki.**

Komitet Naczelny wzywa narazie obywateli do nieprzedsiębrania z własnej inicjatywy żadnych kroków organizacyjnych na dzień 12 maja rb.

Bramy wlotowe

Miejsca przelotu nad granicami Rzplitej

Minister Spraw Wewnętrznych wydał w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Spraw Wojskowych **rozporządzenie, ustalające miejsca przelotu statków powietrznych nad granicami Rzplitej Polskiej.** Rozporządzenie to **obowiązuje wszystkie statki powietrzne zarówno przylatujące, jak i odlatujące z Polski, jak wreszcie lecące tranzytem przez nasze terytorjum.**

Granica pomiędzy Polską a Prusami Wschodniemi posiada **trzy miejsca, nad któremi dozwolony jest przelot,** granica pomiędzy Polską a Rzeszą Niemiecką posiada takich punktów sześć, przyczem główniejsze leżą wzdłuż linij kolejowych: **Poznań — Berlin, Poznań — Wrocław, Katowice — Gliwice.** Na granicy **między Polską, a obszarem wolnego miasta Gdańska** wyznaczono dwa punkty przelotu, a na granicy polsko-czechosłowackiej trzy. Przelot z Polski do Rumunji lub w kierunku przeciwnym dozwolony jest tylko w jednem miejscu wzdłuż linji kolejowej Kołomyja — Czerniowce, tak samo, jak przelot nad granicą polsko-łotewską wzdłuż linji kolejowej Turmont-Zemgale. Ogółem rozporządzenie ustanawia 16 miejsce przelotu nad granicami Rzplitej.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych wejdzie w życie dn. 5-go kwietnia rb.

Instytucje kredytowe

będą przyjmowały skonwertowane pożyczki na spłatę zobowiązań

Ukazało się rozporządzenie o skutkach prawnych **konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych.** Rozporządzenie to postanawia m. in., że w wypadkach, gdy z mocy przepisu ustawowego lub wyroku sądowego przedmiotem świadczenia są obligacje obecnie konwertowanych pożyczek, w miejsce tych obligacyj wstępują z mocy prawa **obligacje pożyczki konsolidacyjnej w stosunku 100 za 100** wartości odmiennej.

Obligacje pożyczek, objętych konwersją, oddane w zastaw, winny być na żądanie właściciela tych obligacyj **złożone do konwersji przez zastawnika.** Instytucje kredytowe, udzielające pożyczek na zastaw papierów wartościowych, **obowiązane są na żądanie dłużnika przejąć tytułem spłaty swych wierzytelności obligacje pożyczek, podlegających konwersji.**

Wizyta prezesa Banku Polskiego w Anglji

Prezes Banku Polskiego p. Adam Koc wyjechał w dniu 21 bm. do Londynu, celem złożenia wizyty gubernatorowi Bank of England p. Normanowi, oraz dyrekcji tego Banku. Z prezesem Kocem udaje się do Londynu dyrektor naczelny Banku Polskiego p. Leon Barański.

„Elemka" będzie uruchomiona w lecie

Statek **„Elemka"** stoi obecnie po zdjęciu takielunku w porcie gdyńskim. Wnioski komisji, powołanej przez Zarząd Główny LMK. do odbioru statku z dalekiego rejsu — idą w kierunku uruchomienia statku „Elemka" na okres letni. Już w okresie bieżącego miesiąca należy przewidywać ostateczną decyzję w sprawie dalszego użytkowania szkunera.

Delegacja złodziejów w starostwie

Do starostwa w Przemyślu zjawiła się wczoraj niezwykła delegacja. Delegacja ta była wysłana przez złodziejów, zwolnionych ostatnio z więzień na podstawie amnestji. Delegacja oświadczyła, że byli więźniowie pragną być porządnymi ludźmi, lecz nie mają środków do życia i wobec tego proszą o przydzielenie im odpowiedniej pracy. Starostwo przemyskie dało byłym więźniom karty na żywność i węgiel i obiecało zatrudnić wszystkich przy robotach publicznych.

Pierwsze ofiary kajaka

Z Kielc donoszą: Na rzece Bobrzy w powiecie kieleckim wydarzył się **tragiczny wypadek.** Z biegiem rzeki płynął **kajakiem** 12-letni Stanisław Wiśniewski, wywrócił się i począł tonąć. Na pomoc pospieszył mu 14-letni brat Józef, niestety, **obaj chłopcy, mimo rozpaczliwych wysiłków, utonęli.**

Demon szybkości

Człowiek współczesny niema czasu. Wiecznie się spieszy. Nie wystarcza mu pociąg. Fruwa aeroplanem z szybkością 300, 400, 500 kilometrów na godzinę. Mknie szalonym pędem w aucie. Liczy minuty, ba sekundy nawet, części sekund. Tę niezachłanną szybkość mierzy się najdoskonalszym na świecie zegarkiem szwajcarskim Record, jakgdyby żal mu było każdej sekundy. U nas niedoceniamy ceny czasu. Wystarczy przejść się ulicą i porównać zegary uliczne: każdy pokazuje czas inaczej. Zapytajcie w towarzystwie, która godzina. Na dziesięć osób przynajmniej siedem powie Wam najrozmaitsze minuty. Życzyćby wszystkim ludziom dobrej kultury, aby posiadali w kieszeni Recordy antymagnetyczne, precyzyjne absolutnie. Nie będą się spóźniali ani spieszyli, nauczą się punktualności.

Akademja ku czci Kościuszki i Lincolna w Chicago

Wydział Oświatowy Związku Narodowego Polskiego zorganizował w sali Grand Oper House podniosłą uroczystość, poświęconą pamięci Tadeusza Kościuszki i Abrahama Lincolna.

Uroczystości polsko-amerykańskiej nadano wspaniałe ramy zewnętrzne. Wśród licznych wybitnych gości i mówców znajdowali się: Konsul Generalny R. P. dr. Wacław Gawroński oraz cenzor Świetlik.

Jak Poznań wspiera bezrobotnych?

Piękny plon akcji zbiórkowej

(o) **Poznań,** 20. 3. (Tel. wł.) Prezydent miasta Więckowski dokonał szczegółowej **inwentaryzacji odzieży,** ofiarowanej dla **bezrobotnych.** Ogółem zebrano odzieży na sumę **50.000 zł.**

W przyszłym tygodniu miejski komitet pomocy bezrobotnym przystąpi do zbierania deklaracyj od rodzin na wydawanie **jednego obiadu dla bezrobotnego w ciągu tygodnia.** Komitet spodziewa się zebrać w ten sposób około **30.000 obiadów.**

Nowy holownik polski

Budujący się w stoczni gdańskiej dla Żeglugi Polskiej **nowoczesny holownik „Tytan",** ma w dniu 25-tym bm. odbyć pierwszą jazdę próbną.

Polak ilustratorem Szekspira

Jedna z największych firm wydawniczych w Nowym Jorku „The Edition Club Ltd.", przystępując do zbiorowego wydania dzieł Szekspira, zaprosiła do zilustrowania wydawnictwa wraz z szeregiem najwybitniejszych ilustratorów świata — **drzeworytnika polskiego, Stanisława O. Chrostowskiego.**

SZCZYT ELEGANCJI to GeZet KOŁNIERZYK z czerwoną nitką.
15

Tal czy trychiny?

Szósty dzień procesu trucicielskiego w Sosnowcu - Tłum chciał zlinczować Grzeszolskiego

Sosnowiec 22. 3.

W sobotę Grzeszolskiego sprowadzono na rozprawę **skutego w kajdanach.** Uczyniono to dlatego, że oskarżony **nie chciał iść pieszo przez miasto, domagając się dorożki.**

Tłum usiłował na ulicy **zlinczować oskarżonego. Policja ochroniła więźnia.**

Najpierw zeznawał świadek **Władysław Bugaj.** Zeznaje obciążająco, twierdząc, że Grzeszolski pił wódkę w dniu po śmierci swojej żony. **Dzieci zaniedbywał.** Oskarżony miał **laboratorjum chemiczne** i robił doświadczenia.

Świadek, na pytanie, **czy Grzeszolski ma „zimny charakter",** przytacza **potworną historję.** Gdy Grzeszolski gonił kota za to, że ten chwycił kurę, **złapał kota do worka i bił prętem,** a kiedy okazało się, że **kot jeszcze żyje, zaczął mu łamać nogi.** Wreszcie **chciał zakopać kota,** ale kot żył jeszcze i **wydostał się z ziemi na dwóch łapach.** Na widok okaleczonego zwierzęcia, sąsiadka zaczęła pomstować i przyszła policja. **Wszystko zostało zatuszowane ze względu na rodzinę.**

Następnie zeznają **lekarze biegli.**

Dr. Starzyński i dr. Sztuka, robili sekcję zwłok Lucyny, stwierdzili **na oponach mózgowych zgrubienie** oraz **ostre zapalenie mózgu.** Dopiero po badaniach chemicznych, które wykazały **obecność talu** doszli do wniosku, że dzieci zostały otrute.

Sensacją sobotniej rozprawy jest **wynik ekspertyzy,** jaką złożył **biegły taksykolog prof. Siling - Sęgalewicz,** który jest **jednym z niewielu w Polsce specjalistów badających właściwości trujące talu.** Prof. Siling - Sęgalewicz doszedł **do stuprocentowej pewności, że zarówno Jerzy Grzeszolski jak i Lucyna Grzeszolska otruci byli talem.**

Po oświadczeniu prof. Sęgalewicza **adwokat Hofmokl - Ostrowski, obrońca Grzeszolskiego, wystąpił z sensacyjnym kontr - oświadczeniem, iż dzieci Grzeszolskiego zmarły na włośnicę (trychinozę),** która to choroba powoduje takie same objawy chorobowe, jak i objawy spostrzeżone u osób zatrutych talem.

CO TO JEST TAL?

Prof. Sęgalewicz, w dłuższym referacie szczegółowo omówił działanie talu, wyjaśniając działanie i wpływ talu na organizm ludzki.

Tal jest trucizną metaliczną. W różny sposób działa ona na ustrój ludzki, przedewszystkiem na przewód pokarmowy, powodując wymioty i biegunkę. Na skórze wywołuje liczne zmiany, wyglądające na choroby skórne. Tal jest trucizną, wywołującą różnorodność objawów, a rozpoznanie zatrucia talem jest bardzo trudne. Przy zatruciu talem występują trzy objawy: **zapalenie nerwów obwodowych, łysienie i wypadanie włosów, zaburzenia psychiczne.** Zatrucie talem wywołuje także **zapalenie opon mózgowych.** Pokrewnemi dla talu truciznami są **ołów, rtęć i arsen.**

Tal w każdej formie jest trujący, bowiem związki talu nierozpuszczające się w wodzie, **rozpuszczają się w organiźmie ludzkim.**

Dalej prof. Sęgalewicz przechodzi do wypadków zatrucia Jerzego i Lucyny Grzeszolskich i stwierdza, że **Jerzy i Lucyna mieli jednakowe objawy: bóle w nogach, łysienie, następnie występowały zmiany natury psychicznej, melancholja lub ataki szału.** Słowem — **wszystkie trzy elementy zatrucia talem w obu wypadkach wystąpiły.**

W replice na wywody biegłego **obrońca Grzeszolskiego ostro atakuje wynik jego ekspertyzy, podtrzymując tezę zatrucia włośnicą.**

Służą oni złej sprawie

Nie myliliśmy się w naszych przewidywaniach, wyrażając niejednokrotnie pogląd, że **orgja nienawiści, walk wewnętrznych, zamętu — musi się spotkać z potępieniem** przez wszystkie czynniki, dla których zasady moralne chrześcijaństwa nie są tylko płaszczem pokrywającym pustkę, nicość, czy przewrotność. Nie przez tych jednak, którzy miłość bliźniego noszą tylko na ustach, w sercu kryjąc zimne okrucieństwo i nienawiść.

Z prawdziwą ulgą powitało społeczeństwo polskie GŁĘBOKIE SŁOWA OGŁOSZONEGO OSTATNIO LISTU PASTERSKIEGO J. E. KS. KARDYNAŁA HLONDA. Nigdy nie mogło ulegać wątpliwości stanowisko duchowieństwa katolickiego w sprawach dotyczących postawy etycznej społeczności katolickiej. Nie było też tajemnicą, że **duchowieństwo polskie i polski świat katolicki z głęboką troską patrzą na agitację elementów przewrotowych, w szczególności na anarchizującą robotę t. zw. obozu narodowego, — z tem większą, że właśnie chodzi o obóz przybierający się w dostojeństwo narodowych wartości.** Wierzyliśmy zawsze, że **duchowieństwo katolickie pozostanie zdala od celów i metod, wyznawanych i praktykowanych przez obóz narodowy.**

SŁOWA LISTU PASTERSKIEGO jednak nietylko stwierdzają stosunek Kościoła do akcji t. zw. narodowego obozu, — dyktują one czynną postawę całej katolickiej społeczności wobec tych praktyk.

Posłuchajmy: „Poza bezbożnictwem największą potwornością naszych stosunków jest wyniesienie nienawiści do hasła, zasady, obowiązku. Trafiały się zawsze wypadki nienawistnego nastawienia i nienawistnych czynów. Dzisiaj atoli przeżywamy okres gloryfikacji, kanonizacji nienawiści. Nienawiść rozsadza społeczeństwa, wyziębia świat. U nas rozpanoszyła się nienawiść głównie w życiu publicznem. Kto z innego obozu, a zwłaszcza kto politycznym przeciwnikiem, tego uważa się naogół za wroga. Nie uznaje się w nim nic dobrego, żadnych zalet, żadnych zasług. Przeciwnik musi być zły. Do niego stosuje się bez skrupułów kłamstwo, podejrzenie, oszczerstwo. W swoim obozie wszystko się toleruje, u przeciwników niemal wszystko się potępia. Wyklucza się nawet możność zgody i współpracy."

Po tych słowach, charakteryzujących metody „pracy publicznej" w Polsce, **Arcypasterz wzywa do zajęcia czynnej postawy wobec tego wszystkiego, co rozsadza i niszczy nasze siły twórcze.**

„Przeciwstawiać się będziemy każdej złej propagandzie. Zwalczać będziemy legalnemi środkami wszelkie zamachy na Boga, wiarę, moralność, naród, państwo. Bolszewizmowi i pogaństwu sprzeciwiajmy się walnie."

Powyższe uwagi odnieść należy do **tych wszystkich przejawów życia naszego, które zmierzają do rozbicia społeczeństwa,** skłócenia go w sobie wewnętrznie, zabicia w niem wszelkiej wiary i zdolności szacunku i czci dla spraw ważniejszych, większych i szerszych, niż egoizm osobisty, czy partyjny. Do zniszczenia busoli, prowadzącej poprzez mgły i burze niezawodnie po drodze postępu, znajdującego swój szczytny wyraz w tworzeniu dobra powszechnego, zagwarantowania mocy i spokoju Państwu i społeczeństwu.

Mówiąc **O ZASADACH MORALNYCH W ŻYCIU PUBLICZNEM KS. PRYMAS HLOND** nie pominął kwestji żydowskiej, będącej dziś osią zainteresowań, główną stawką obozu „narodowego". „Wolno swój naród więcej kochać — czytamy w Liście Pasterskim — nie wolno nikogo nienawidzieć. Ani żydów..."

„Miejcie się na baczności przed tymi, którzy do gwałtów antyżydowskich judzą. Służą oni złej sprawie. Czy wiecie, kto im tak każe? Czy wiecie, komu na tych rozruchach zależy? Dobra sprawa nic na tych nierozważnych czynach nie zyskuje. A krew, która się tam niekiedy leje, to krew polska."

Tu już widzimy **JASNE, WYRAŹNE OSĄDZENIE DEMAGOGICZNEJ I PRZEWROTNEJ ROBOTY ENDECKIEJ.** Jest ona występna i szkodliwa nietylko ze względu na interesy Państwa, jest ona szkodliwą dla pogłębienia się w społeczeństwie i utrwalenia zasad moralnych. **Sieje nienawiść i burzy spokój — za co płaci moralnie i materjalnie nikto inny — tylko właśnie Naród polski,** w którego rzekomym interesie się te rzeczy robi.

Jest rzeczą charakterystyczną, że pisma endeckie uznały za właściwe List Pasterski ocenzurować. Niewygodne dla nich ustępy Listu zostały pominięte. Jesteśmy do tej **metody endeckiej „ideologji"** już przyzwyczajeni. Byliśmy przecież już świadkami, jak nawet oświadczenia Ojca św. były przez **pisma endeckie „poprawiane".** Widocznie w obozie endeckim obowiązuje ciągle zasada, że wszystko, co nie służy interesom endeckim, nie ma prawa znaleźć się w ich organach. Nawet wtedy, gdy chodzi o tak głębokie prawdy, jak prawdy wieczne.

Można to wiedzieć i trzeba to wiedzieć, ale uczciwy człowiek, **rzetelny katolik z takim światopoglądem godzić się nie może.** Będzie on z nim walczył.

T.

Głos Pomorza w Sejmie

Posłowie Ziemi Pomorskiej przeciwko ubojowi rytualnemu

W czasie plenarnego posiedzenia Sejmu w ub. piątek poseł Marchlewski złożył w imieniu wszystkich posłów z Pomorza następującą deklarację:

Wysoka Izbo!

Imieniem wszystkich posłów ziemi pomorskiej składam **następującą deklarację:**

W zgodzie z jednolitą opinją całego społeczeństwa Polski Zachodniej opowiadamy się za zupełnym zakazem uboju rytualnego, Stanowisko to dyktuje nam **duch zachodu i postępu,** dyktuje nam **etyka chrześcijańska,** dyktuje nam **poczucie przynależności do kultury europejskiej,** natomiast nie powoduje nami ani nienawiść, ani brak uszanowania religji żydowskiej.

Jeżeli padały tu ze strony żydowskiej oskarżenia o braku tolerancji, to wszak trudno zaryzykować twierdzenie, że **Szwajcarja, która wprowadziła oddawna zakaz uboju rytualnego** nie jest tolerancyjna, Szwajcarja, która w całym świecie ma właśnie opinję kraju największej wolności obywatelskiej.

Niemam zamiaru zagłębiać się w meritum sprawy. Dokoła zagadnienia uboju powstała w ostatnim czasie cała literatura, podająca opinję jednej i drugiej strony. stwierdzam tylko, że między opinją żydowską, jakoby ubój rytualny był zabiegiem najbardziej humanitarnym, a opinją reprezentantów społeczeństwa polskiego, że ubój rytualny jest najbardziej barbarzyńskim zabiegiem — istnieje **tak wielka przepaść, że nie zdoła jej wypełnić żaden kompromis.** Ścierają się tu dwa światopoglądy. Dla nas posłów ziem zachodnich **jedynie miarodajną jest opinja społeczeństwa polskiego.**

Poprawki Rządu stanowią niewątpliwie w porównaniu z stanem obecnym pewien podstęp, robią wyłom w dotychczasowej dla nas, ludzi zachodu, niezrozumiałej uprzywilejowanej pozycji żydów. Ograniczają się one jednak tylko do efektów gospodarczych, przerzucając koszta uboju rytualnego na społeczność żydowską, jednak sam ubój utrzymują, a tem samem nie rozwiązują zagadnienia od strony humanitarnej. Pozatem należy się obawiać, że nawet efekt gospodarczy może być znikomy, gdyż dopuszczenie wyjątku dla żydów przy znanych metodach, jakiemi się posługują, mogą raczej zdezorganizować nam rynek. Jest faktem bezspornym, że dziś istnieje **monopol mięsny,** od którego kupiectwo chrześcijańskie jest odsunięte. Zakaz uboju zniesie kartel mięsny i przywróci chrześcijańskiemu kupiectwu równouprawnienie.

Pan poseł Sommestein wspomniał jako rzekome **„curiosum" parlamentarne** fakt, że referent ustawy głosował przeciwko poprawkom Rządu. Natomiast sam uważał za stosowne wymówić Panu Ministowi Rolnictwa, że poprawka Rządu uchylająca prawo wyjątku dla województw, w których mniejszość narodowa nie przekracza 3 proc., sprzeciwia się Konstytucji. Nie dopuszczalne pouczenie Ministra Rzeczypospolitej o ważności Konstytucji przez posła żydowskiego, jest daleko większem curiosum, które należy bezwzględnie potępić. Argumentacja żydów jest poza tem bardzo słaba, pan poseł Sommerstein twierdził, że w innych państwach na zachodzie nie istnieje zakaz uboju, a nawet Niemcy hitlerowskie, jakkolwiek zakaz wprowadziły, dopuszczają import mięsa koszernego. Pan poseł Sommerstein zapomniał tylko dodać, że gdzieindziej zakaz taki jest zbyteczny, że np. w Francji przepisy odnośne należą do gmin i były tu cytowane z tej trybuny przepisy szeregu miast francuskich wykluczających ubój rytualny. Pan minister Poniatowski twierdził, że **granica 3 proc. chroni województwa zachodnie od uboju rytualnego** i wspomniał o tem, że **na Pomorzu ludność żydowska nie przekraczała przy ostatnim spisie 0,3 proc.** Muszę stwierdzić, że cyfra ta zmieniła się bardzo poważnie, odsetek ludności żydowskiej wzrósł w ostatnich latach o 100 proc. i wynosi dziś już 0,6 proc. (głos posła Sommersteina: To bardzo mało). Tak jest dziś jeszcze nie grozi nam ubój rytualny, ale dla wszelkiej pewności opowiadam się za poprawką Komisji ustanawiającej granicę 15 proc. dla gmin miejskich.

Wysoka Izbo!

Oczywiście najmocniej atakują żydzi zakaz od strony religijnej. Nie brałbym im tego za złe, gdyby w swoich argumentach nie grozili nam zagranicą i nie wahali się przywoływać na sędziów obce agentury. Tak że dzisiejszy apel, ażeby w tej sprawie interwenjował nasz minister Spraw Zagranicznych, kryje w sobie groźbę obcej interwencji. My się tego nieboimy! Ale atmosfera jaką stworzono dzięki takiej kampanji przekonuje mię raz jeszcze o nielojalności obywateli żydowskich wobec Państwa, które jak żadne inne stało się przytułkiem do którego chronili się żydzi w ciężkich chwilach. Wyczuwam, że przy jakiejkolwiek okazji dotkniemy się zagadnienia żydowskiego **spotkamy się zawsze z zorganizowanym oporem, który będzie tem silniejszy im dłużej stan obecny trwać będzie.**

Pozwalam sobie dlatego raz jeszcze stwierdzić, że w interesie normalizacji stosunków polsko - żydowskich należy planowo przystąpić do zmniejszania ludności żydowskiej w Polsce drogą zorganizowanej emigracji. Jest to **SPRAWA PALĄCA I NIE CIERPIĄCA ZWŁOKI.** (Oklaski na wszystkich ławach poselskich).

Wystawa cennych urn w Krakowie



Jak już donosiliśmy w dniu 19-go marca odbyło się w Krakowie otwarcie wystawy cennych urn złożonych przez licznych pielgrzymów na Kopcu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem. — W dzisiejszym serwisie reprodukujemy fragment tej wystawy o historycznej wartości

Sprawa oddłużenia urzędników państwowych

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Minister Spraw Wewnętrznych wydał **okólnik do wszystkich wojewodów w sprawie oddłużenia funkcjonarjuszów państwowych i zaliczek na uposażenie.** W piśmie tem p. minister podaje do wiadomości ogłoszone już odnośne zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dn. 23 lutego rb., wskazując, że **zgłaszanie wniosków stanie się aktualne, gdy dany urząd asygnujący rozporządzać już będzie dostatecznym funduszem oddłużeniowym** oraz że wszystkie w tym względzie wnioski należy **przedkładać ministerstwu** raz na miesiąc, w terminie **między 25 a 30 danego miesiąca.**

Jednocześnie p. minister podaje do wiadomości, że termin przywrócenia spłaty zaliczek na uposażenia przesuwa się na dzień 1 kwietnia r. b.

Pierwsza zapowiedź rezygnacji Niemiec z tranzytu przez Polskę

Niemieckie pisma gdańskie donoszą na podstawie informacji z Królewca, że od Zielonych Świąt rozszerzony zostanie rozkład jazdy komunikacji morskiej z Prus Wschodnich do Sopot i Rzeszy Niemieckiej. Między Kilonją i Travemuende (Warnemuende — Binz) i na wschodzie między Świnoujściem i Sopotami — Piławą, kursować **będzie codziennie conajmniej jeden statek.**

Od 20 czerwca do końca sierpnia komunikacja morska będzie tak wzmożona, że liczba **stale kursujących czterech statków powiększona będzie do sześciu,** wobec czego w dniach silnego ruchu **2—3 statki równocześnie utrzymywać będą połączenie między Prusami Wschodniemi a Rzeszą niemiecką.** Skutkiem uruchomienia większej ilości statków, przeprowadzony zostanie ożywiony ruch osobowy do Prus Wschodnich. Od 20 czerwca do końca sierpnia rb. kursować będzie każdej soboty popołudniu specjalny ulgowy **pociąg kolejowy morski** z Berlina do Świnoujścia, mający połączenie morzem do Sopot i Piławy, a z Piławy koleją przez Królewiec do Prus Wschodnich. Każdej niedzieli kursować będzie również taki sam pociąg morski z Królewca do Piławy. Bezpośrednio po przybyciu statku do Świnoujścia pasażerowie będą mieli połączenie kolejowe do Berlina. Na korzystanie z tych pociągów kursujących bardzo szybko, przyznana będzie 60 proc. zniżka bez specjalnej dopłaty za miejsce rezerwowane.

Z powyższych zapowiedzi wzmożenia komunikacji morskiej między Rzeszą a Prusami Wschodniemi, z uwzględnieniem W. M. Gdańska (Sopoty) można wnioskować, że Rzesza Niemiecka **nie będzie dążyć do uregulowania kolejowego ruchu tranzytowego przez Polskę, rekompensując ograniczenia w tranzycie komunikacją morską.**

Kategoryczna odpowiedź Hitlera

Walka Niemiec z całym światem

Kanclerz Hitler wystąpił w piątek w Hamburgu z wielką mową. Kanclerz mówił **w tonie kategorycznym.** W in. oświadczył on:

„Gdy doszedłem do władzy, udał mi się **najpotężniejszy eksperyment w historji świata.** Walczyć musiałem z wrogiem wewnętrznym i zmuszony byłem przyjąć obciążenia gospodarcze jak i zaraniczno-polityczne. **Walczyć musiałem nietylko z traktatem wersalskim, ale i z jego duchem nienawiści i pogardy dla Niemiec.** Od trzech lat pracuję nad zmianą opinji zagranicy. Możliwe to jest tylko **pod warunkiem, że mam za sobą cały naród niemiecki.** Naród niemiecki jest mi potrzebny w walce o równe prawa Niemiec w Europie, nie w celu zakłócenia ustroju europejskiego, lecz w przekonaniu, że **jako 67-miljonowy naród jesteśmy potrzebni przy porządkowaniu Europy.** Współpracę ze światem uniemożliwiło **nowe zniesławienie narodu niemieckiego.**

W dn. 29 marca otrzyma świat jasną odpowiedź. Zarówno ja, jak i naród mamy **tylko jedno życzenie:** abyśmy mogli **żyć w spokoju i przyjaźni z innemi narodami** — oraz jedną decyzję: **Niewyrzekania się pod żadnym warunkiem równych praw dla Niemiec.** Wybory zaś zostały rozpisane w tym celu, aby **udowodnić światu, że gdy kanclerz mówi, to mówi nie sam, lecz przemawia przez niego cały naród niemiecki.**

* * *

Mowa, wygłoszona przez kanclerza Hitlera w Hamburgu, uważana jest w Berlinie do pewnego stopnia za **odpowiedź na warunki, postawione przez mocarstwa locarneńskie.** Twierdzą, że zdecydowane stanowisko kanclerza uwypukla się przedewszystkiem w ustępie, w którym oświadczył, że **Niemcy rokować będą w formie, w jakiej tego pragną, albo wcale. Raczej zgodzą się na odosobnienie, a postanowienie to jest niewzruszalne.**

Historyczne posiedzenie Rady Ligi Narodów w Londynie



Zdjęcie nasze przedstawia widok ogólny historycznych obrad Rady Ligi Nar. w Pałacu św. Jakóba w Londynie, w związku z wypowiedzeniem przez Niemcy traktatu lokarneńskiego i okupacją strefy nadreńskiej. Przy stole obrad widoczny przy prawem półkolu polski minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck.

Sowiety z Chinami przeciw Japonji?

Pogłoski o tajnym sojuszu chińsko-sowieckim

Z Tokio donoszą, że prasa podaje wiadomość **o zawarciu tajnego sojuszu chińsko-sowieckiego,** skierowanego **przeciwko Japonji.** Sowiety zobowiązały się jakoby do **zaprzestania propagandy komunistycznej na terenie Chin** oraz do udzielenia **rządowi nankińskiemu pomocy materjalnej.** Chiny natomiast miały zobowiązać się do zaprzestania akcji przeciwko chińskim zbrojnym siłom komunistycznym, do wzmocnienia swych oddziałów granicznych przeciwko Japonji oraz do **współpracy z armją sowiecką i** komunistycznemi wojskami chińskiemi.

Dwie wizyty bandyckie w ciągu 2 godzin na ten sam Bank w Sewilli

W sobotę pięciu zbrojnych wtargnęło **do gmachu Banku Hipotecznego w Sewilli.** Sterroryzowali oni personel, **zrabowali z kasy 5000 peset** i zbiegli.

W godzinę później gdy dyrektor banku wracał z komisarjatu policji po złożeniu skargi z powodu rabunku, wtargnęło za nim do gmachu **6-ciu uzbrojonych.** Zażądali od dyrektora wydania im funduszów banku. Dyrektor tłomaczył rabusiom, że kasa banku została **tylko co ograbiona,** na co jeden ze złoczyńców odpowiedział, że **nic go to nie obchodzi,** gdyż wraz z wspólnikami przybył niedawno do Sewilli. Bandyci **rozpruli kasę ogniotrwałą,** zrewidowali urzędników banku, zagarnęli przytem ogółem **6000 peset.** Policja przybyła **po odejściu bandytów.** Zarządzono pościg.

Samolot pod obstrzałem... ułamków meteoru

Z Miami donoszą, że **aeroplan, odbywający lot z Karoliny północnej,** uderzony został przez **meteor, który uszkodził antenę** radjostacji. Ośmiu pasażerów odniosło kontuzje. Z początku przypuszczano, że samolot trafiony został przez zabłąkaną kulę.

Sensacyjne aresztowanie w Niemczech

W Berlinie tajna policja **aresztowała hr. Bolka Hochberga, najmłodszego syna księcia pszczyńskiego.** Powody aresztowania są narazie nieznane.

Hrabia Bolko Hochberg zamieszkuje stale w Niemczech.

Małżonka włoskiego następcy tronu jedzie na front

Małżonka włoskiego następcy tronu księżna Marja Jose odpłynąć ma za kilka dni do Afryki wschodniej na okręcie „Cesarea" **w charakterze sanitarjuszki.**

Gazy i iperyt na froncie abisyńskim

Okropne cierpienia ofiar - Protest do Ligi Narodów

Reuter donosi z Addis Abeby, iż **samoloty włoskie,** które bombardowały Enga Alem w prowincji Sidamo, rzucały **bomby z gazami trującemi.** Liczne kobiety i dzieci znajdują się wśród ofiar, któremi opiekuje się **norweski Czerwony Krzyż.** Do Ligi Narodów wysłano **protest** przeciwko używaniu gazów trujących.

Agencja Havasa zaś donosi, że podczas bombardowania przez samoloty włoskie Kworam rzucane były **liczne bomby, wypełnione iperytem.**

Także pod Labul na południo-wschód od Kworam zrzucali lotnicy włoscy **bomby, zawierające gazy żrące,** które wywołują **wielkie cierpienia.** Jeden z Anglików, który widział ofiary tych bomb, stwierdza, że zawierają one **iperyt i fosgen.** Ofiary tych bomb, według oświadczeń Anglika, przedstawiały **widok okropny.**

Korespondent Reutera zwraca uwagę, że na 100 Abisyńczyków zaledwie jeden bywa zaopatrzony w maskę gazową.

Na odcinku ogadeńskim włoskie eskadry lotnicze, poprzedzane przez samoloty wywiadowcze, odbywają codziennie **loty do Daggahbur i wzdłuż drogi karawanowej, wiodącej z Zeila do Harraru,** niepokojąc bombardowaniem skupienia sił zbrojnych **rasa Nasibu.**

W stolicy Abisynji wciąż spodziewają się ataku lotniczego; **miasto opustoszało,** wszystkie sklepy ą zamknięte.

Addis Abeba, 22. 3. (PAT.) Abisyńskie Towarzystwo Patrjotyczne ogłosiło odezwę do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, prasy i instytucyj humanitarnych **z protestem przeciwko używaniu przez Włochów gazów trujących.**

Niedość — głosi odezwa — że wbrew umowom międzynarodowym **używają** oni gazów na froncie, lecz ostatnio uciekli się do nich **na obszarach, będących w odległości setek mil od frontu w głębi kraju, rażąc pociskami gazowemi bezbronną ludność cywilną.**

Potop w St. Zjednoczonych

Setki ofiar — Pół miljona ludzi bez dachu — Napady na sklepy i pociągi żywnościowe

W dolinie rzeki Ohio oraz w innych miejscowościach Nowej Anglji, powódź przyniosła **olbrzymie spustoszenia. Około 50 miast w 6 stanach Nowej Anglji — Maine, New Hampshire, Vermont, Massachussetts, Rhode Island i Connecticut** — uległo poważnemu zniszczeniu. W 14-u stanach dotkniętych powodzią, **zginęło 240 osób, a 300 tys. osób jest bez dachu.** Straty materjalne obliczane są na **400 milj. dolarów.** W stanie Pensylwanja i w zachodniej części stanu Virginia wybuchła **epidemja tyfusu i dyfterytu,** z którą prowadzi walkę Czerwony Krzyż. W stanie Maine ogłoszono **stan wojenny.**

„Daily News" donosi, że kobiety i dzieci w Pittsburgu zbierają zepsute artykuły spożywcze, przyniesione przez wodę. **Wygłodzona ludność rabuje sklepy spożywcze,** wskutek czego dochodzi do **starć z policją.** W Pittsburgu **300 wyrostków napadło na pociąg towarowy z żywnością.** Grupy wygłodzonych dzieci poszukują swych rodziców. W Manchester **zginęło 200 zwierząt w ogrodzie zoologicznym.**

Amazonki morskie z pod czarnej flagi korsarskiej

(Dokończenie).

Sielanka miłosna na korsarskim statku nie długo jednak miała trwać. Skargi na Rackhama u gubernatora Woodsa mnożyły się z dnia na dzień. Z Londynu nadchodziły **coraz ostrzejsze ponaglenia, aby wreszcie położyć kres pladze korsarzy,** którzy podcinali całą żeglugę handlową między Anglją a Antyllami i wybrzeżem amerykańskiem. Z wszystkich portów wyruszały przeciw korsarzom brygantyny wojenne, nadzwyczaj szybkie i zwrotne żaglowce, które rozpoczęły na Rackhama istną nagonkę.

Rackham sam o tem nie wiedział, zauważył jedynie, że **morze było nagle jakgdyby wymiecione.** Żaden żagiel nie pokazał się od kilku dni ani na lekarstwo. Krążył właśnie między Jamajką i Providence, kiedy pojawił się mały statek, zmierzający w stronę lądu. Byli to Anglicy. Rackham polecił zaprosić ich na pokład swego statku, aby dowiedzieć się nowin z Jamajki.

Miał się dowiedzieć ich niebawem aż za wcześnie. Anglicy przyjęli zaproszenie, przybyli na statek i razem z flibustjerami zasiedli do suto zastawionego stołu. Rozpoczęła się gwarna uczta pijacka.

Tymczasem na widnokręgu **zakwitły białe żagle,** które należały do **wielkiej fregaty,** płynącej wprost na beztrosko zakotwiczony statek koszarski.

Kiedy Rackham zauważył niebezpieczeństwo, było już za późno. Niebawem angielscy marynarze skoczyli na pokład korsarza i bez trudu **zakuli w dyby pijanych flibustjerów.** Jedynie Calico Jack bronił się do upadłego, ale i on wkońcu musiał złożyć broń, osaczony ze wszystkich stron.

Anny Bonny trzeba było przemocą od niego odrywać i również skrępować, gdyż broniła się jak wilczyca. Mary Read runęła bez przytomności na pokład pod ciosem kolby. Walka trwała zaledwie kwadrans, poczem fregata wzięła statek piracki na hol i skierowała się do Port Royal.

Pojmani korsarze wiedzieli, co ich czeka: SZUBIENICA.

Stanęli przed sądem morskim 16 października 1720 r. Sądził ich Sir Nickolas Lawes, który już niejednego flibustjera oddał w ręce kata. Tym razem jednak chodziło o szczególnie niezwykły wypadek: na ławie oskarżonych zasiadł osławiony John Rackham, a obok niego dwie kobiety, które dopiero w więzieniu wyjawiły swą płeć.

Rozprawa nie trwała długo. Wyrok był zgóry przesądzony, o ile chodziło o korsarzy. Tego samego dnia jeszcze zawiśli na szubienicy.

Nazajutrz stanęły przed sądem obie kobiety. Było to sensacją dla całego Port Royal, gdyż na Jamajce mieszkali liczni plantatorzy, którzy znali Anny Bonny jeszcze z czasów jej pobytu w domu ojca.

Kobietom, które uprawiały korsarstwo, prawo nie przyznawało żadnych łagodzących okoliczności. Im również groził stryczek.

Ale obie kochanki korsarskie nosiły dziecko pod sercem. I to je uratowało przed śmiercią z ręki kata. Ostatecznie ominął je stryczek zupełnie.

Anny Bonny po wydaniu dziecka na świat znalazła prawdopodobnie możnych protektorów, którzy za nią się wstawili i uzyskali jej zwolnienie. Musiało to nastąpić w cichości, gdyż akta sądowe milczą o dalszych losach Anny Bonny.

Mniej szczęśliwy był koniec Mary Read. Przyzwyczajona do bujnego życia na wolności, w murach więziennych szybko poczęła opadać ze sił. Więdła jak kwiat bez światła i wody. Kiedy ciałem jej wstrząsały dreszcze gorączki, usta szeptały imię Harry Mortona. Dziecko jego nigdy nie ujrzało światła dziennego, gdyż Mary Read po czterech miesiącach zmarła w więzieniu.

Harry Morton zresztą uszedł z tej korsarskiej przygody cało. Sąd nie mógł go skazać, gdyż stwierdzono wnet, że w obozie korsarzy znalazł się przecież nie dobrowolnie, lecz pod przymusem.

Smutno kończy się ballada korsarska ze złotego wieku flibustjerów. Pamięć jednak o sławnych korsarkach żyje po dziś dzień na wyspach, na których kiedyś flibustjerzy byli częstymi gośćmi.

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Bokserzy śląscy wygrywają z Gryfem 9:7

Wczoraj, w hali Okręgowego Ośrodka W. F. w Toruniu odbył się ciekawy mecz pięściarski między drużynami śląskiego „Ruchu“ i toruńskiego „Gryfu“.

Zawody wywołały w Toruniu duże zainteresowanie i zgromadziły ponad 1000 widzów. Ślązacy nie zawiedli i zaprezentowali się bardzo dobrze, byli ruchliwi, agresywni, dysponowali silnym ciosem i na ogół niezłą techniką. W Gryfie nadspodziewanie dobrze walczył Grabowski I, który stoczył bodajże najlepszą walkę swej bogatej karjery bokserskiej.

Papierowy wynik spotkania winien brzmieć 10:6, albowiem walka remisowa Lelewskiego (Gryf) z Bienkiem zaliczona została jako walkower(?) dla Ruchu, ponieważ Lelewski, bokser inowrocławskiej „Cuiavii“, który obecnie odsługuje służbę wojskową w Toruniu, nie jest potwierdzony dla „Gryfu“.

Wyniki poszczególnych walk są następujące:

Waga musza: Jasiński (R) zwyciężył na punkty anemicznego Streibla, który pod koniec spotkania nie mógł sobie dać rady z zupełnie wyczerpanym własnem tempem, przeciwnikiem.

Waga kogucia: Krzemiński (Gryf) już w pierwszej rundzie pokonał przez techniczny k. o. bojaźliwego Felica. Jak dotychczas Krzemiński nie może znaleźć godnego siebie partnera.

Waga piórkowa: Igielski (Gryf) zremisował po na ogół równej walce z Korzeńcem (R), który pod koniec miał minimalną przewagę.

Waga lekka: Weteran Grabowski I (Gryf) jeden z najstarszych czynnych amatorów bokserów w Polsce po nadspodziewanie dobrej walce pokonał wysoko Maneckiego (R) pomimo, że pod koniec trzeciej rundy było nam widoczne wyraźne zmęczenie.

Waga półśrednia. Mało ciekawe spotkanie między Lelewskim (Gryf) a Bienkiem (R) zakończyło się remisem. Lelewski walczył z defenzywy, zupełnie się nie krył, czego jednak Ślązak nie potrafił wykorzystać.

Waga średnia: Wezner niespodziewanie pokonał silniejszego fizycznie Wiedemana, który pod koniec II i III rundy był zupełnie oszołomiony.

Waga półciężka: doskonały Kolonko (R) pokonał niezwykle wytrzymałego Kozakowa (Gryf) po naogół dobrej walce. Wytrzymałość Kozakowa jest godna podziwu, bowiem bardzo silne ciosy w szczękę, które wielu innych bokserów powaliłyby odrazu nie robiły mu żadne szkody.

Waga ciężka: po małociekawej walce lepszy o klasę Wrazidło (R) pokonał Lutobarskiego (G. K. S.), który aby być bokserem musi się jeszcze bardzo wiele nauczyć.

Sędziował w ringu p. Łodyga. Przed meczem drużynę Ruchu powitał w ringu imieniem gospodarzy p. mjr. Boryczko.

Ożywiony ruch na boiskach piłkarskich

Pierwsze sensacje wiosenne

Kraków, 22. 3. (PAT). Rozegrany w Krakowie mecz piłkarski pomiędzy Cracovią a Garbarnią zakończył się niespodziewanem, ale zupełnie zasłużonem **zwycięstwem Cracovii w stosunku 2:0** (1:0). Cracovia ze wszystkich drużyn krakowskich, które walczyły w niedzielę, wypadła najlepiej. Odmłodzony atak bez Malczyka, Kossoka, Zielińskiego i Kisielińskiego wykazał dużo zrozumienia dla gry zespołowej i skutecznie wyzyskiwał dogodne momenty podbramkowe.

Garbarnia, która wystąpiła w pełnym składzie z Pazurkami i Riesnerem, **zawiodła na całej linji.**

* * *

W drugim towarzyskim meczu piłkarskim w Krakowie ligowa Wisła doznała sensacyjnej porażki w spotkaniu z drużyną Naprzodu z Lipin w stosunku 1:2 (0:1). Mecz był bardzo interesujący, prowadzony przez cały czas w żywem tempie. Ślązacy odnieśli zasłużone zwycięstwo, demonstrując grę ambitną i szybką oraz górując kondycją fizyczną nad Wisłą.

U pokonanych słabiej, niż zwykle, wypadli Kotlarczyk 2-gi oraz linja ataku, która zawodziła pod bramką.

* * *

Katowice, 22. 3. (PAT). W wielkich Hajdukach wobec 400 widzów rozegrany został doroczny międzymiastowy mecz piłkarski Katowice — Chorzów. Zwyciężył Chorzów w stosunku 5:1 (3:1).

Jako przedmecz tych zawodów odbył się mecz pomiędzy Ruchem a katowicką Pogonią. Ruch, który wystąpił w pełnym składzie, z Wilimowskim, wygrał zdecydowanie 5:0. Cztery bramki zdobył Peterek; a piątą Ittner.

Występ Wilimowskiego wypadł udatnie, chociaż nie jest on jeszcze w pełnej kondycji fizycznej.

* * *

Poznań, 22. 3. (PAT). Pozanńska Warta rozegrała w niedzielę mecz towarzyski z Gedanją, zakończony wynikiem 4:2 (2:1)

Warta wygrała zasłużenie, gdyż miała przez cały czas inicjatywę. Drużyna Gedanji zaprezentowała się jako zespół fizycznie silny i dość zgrany. Technicznie ustępowała jednak drużynie poznańskiej.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Kryszkiewicz, Szwarc (2) i Słomiak. Punkty dla pokonanych uzyskali Piasecki i Fall.

* * *

Kraków, 22. 3. (PAT). Na boiskach Krakowa rozegrano poza podanemi już przez nas meczami szereg innych spotkań piłkarskich.

Podgórze pokonało po ciekawej grze Wawel w stosunku 3:1.

Rezerwa Garbarni wygrała z Płaszowianką 3:0.

Krowodza pokonała Prądniczankę 6:1.

Grzegórzecki zwyciężył Nadwiślan 2:0.

Wreszcie Korona odniosła zwycięstwo nad Siłą 2:0.

* * *

Lwów, 22. 3. (PAT). W niedzielę rozegrano we Lwowie szereg spotkań piłkarskich o charakterze lokalnym.

Ligowa drużyna Pogoni spotkała się z Hasmoneą, wygrywając w stosunku 6:0 (2:0). Po dwie bramki dla Pogoni zdobyli Matyas i Luchter, a po jednej Zimmer i Niechcioł.

* * *

W Bydgoszczy odbyły się wczoraj dwa mecze piłkarskie, w pierwszym Polonja pokonała Gwiazdę w stosunku 4:2 (2:1), natomiast w drugiem B-klasowa Brda odniosła wysokie zwycięstwo nad Astorją 7:0 (4:0).

* * *

W Poznaniu odbył się mecz towarzyski pomiędzy miejscową Legją a Toruńskim Klubem Sportowym 29, zakończony zwycięstwem Legji w stosunku 6:0 (3:0).

Toruńczycy zaprezentowali się bardzo słabo. Bramki dla Legji zdobyli Mikołajewski (5) i Nitschke (1).

* * *

Dziś odbył się na boisku miejskiem w Grudziądzu mecz piłki nożnej pomiędzy robotniczym klubem sportowym R. K. S. Naprzód i niemieckim klubem sportowym S. C. G. (Gr.). Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 4:1 (2:0).

Polonja bydgoska ulega Warcie 4:12

Rinke zwycięża Koziołka

W niedzielę, w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy odbył się mecz bokserski między drużyną mistrza Polski poznańską „Wartą“ i bydgoską „Polonją“. Warta wystąpiła w swym najlepszym składzie. **Sensacją wieczoru była porażka Koziołka z Rink'em.**

Wyniki poszczególnych walk są następujące:

Waga musza: Sobkowiak (W) bez trudu uporał się z Baranowskim.

Waga kogucia: Rinke w doskonałym stylu odniósł niespodziewane zwycięstwo nad renomowanym Koziołkiem.

Waga piórkowa: Pietryga (P) pokonał warciarza Frankowskiego na punkty.

W wadze lekkiej: odbyły się dwie walki. W pierwszej Vogt (W) pokonał przez techniczny nokaut Koronkę (P). W drugiej Ratajczak (W) zwyciężył Faltyńskiego (P).

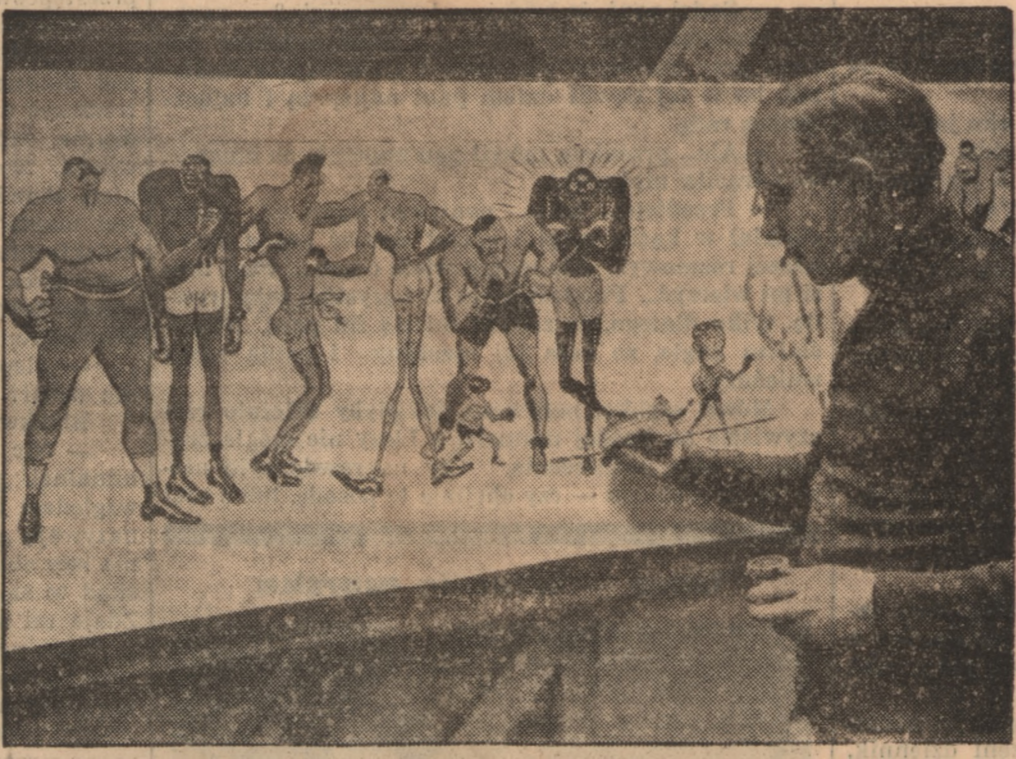
Waga półśrednia: Jarecki (W) znakautował w III rundzie sławnego Koleżyńskiego, który jak wiadomo niedawno w Poznaniu swym silnym ciosem zabił przeciwnika.

Waga średnia. Górniak (W) i Nowicki (P) stoczyli przez wszystkie trzy rundy wyrównaną obustronnie walkę. Sędziowie jednak niesłusznie przyznali zwycięstwo Górniakowi, co spotkało się z ostrym protestem licznej widowni.

Waga półciężka: Szymura (W) już w pierwszej rundzie zwyciężył przez k. o. Kicińskiego (P).

W ringu sędziował p. Zawacki. Publiczności dużo.

Sport w karykaturze na „Queen Mary“



Sławny malarz i karykaturzysta angielski Tom Webster przyozdobi swoją sztuką salę gimnastyczną I klasy na gigantycznym transatlantyku „Queen Mary“. Będą to malowidła ścienne wyobrażające słynnych sportowców w karykaturze

Bokserzy Polonji warszawskiej w Tallinie

Tallin, 22. 3. (PAT). W piątek rozpoczęły się w Tallinie międzynarodowe zawody bokserskie z udziałem pięściarzy polskich, estońskich, łotewskich i szwedzkich. Z Polski startuje pełna ósema warszawskiej Polonii, z Łotwy — 4 zawodników, z Estonji — 12, z Szwecji — 2-ch.

W pierwszym dniu zawodów Polacy uzyskali następujące wyniki:

Weiman pokonał Estończyka Stimsona.

Janczak odniósł zwycięstwo nad Estończykiem Timbergem.

Fabisiak wygrał z Estończykiem Stiepułowym.

Małecki przegrał z Łotyszem Trengerem.

Sowiński został pokonany przez Łotysza Berzinsa.

Mistrzostwa bokserskie „Wybrzeża morskiego“

Rozwój pięściarski w Gdyni był dotychczas hamowany przez brak przepisowego ringu bokserskiego.

Obecnie w lokalu Zw. Strzeleckiego na Grabówku zainstalowano przepisowy ring, na którym mają się odbyć w przyszłym tygodniu pierwsze mistrzostwa bokserskie „Wybrzeża Morskiego“.

Wieści olimpijskie

W letniej olimpjadzie w Berlinie weźmie również udział reprezentacja Bermudy.

Nowa Zelandja wysyła do Berlina bokserów, lekkoatletów, pływaków, kolarzy i wioślarzy.

W Brazylji rozgłośnie radja poświęcają co dnia godzinę igrzyskom olimpijskim. Pierwszą transmisję tego rodzaju zainaugurował zastępca prezydenta republiki generał de Calvalcanti.

W czasie zawodów żeglarskich (4 do 14 sierpnia), które się odbędą w Kilonji zapłonie znicz olimpijski nad zatoką kilońską.

Terminy spotkań lekkoatletycznych

— **Terminy międzyokręgowych zawodów lekkoatletycznych Pomorza** brzmią jak następuje: 19 kwietnia br. Poznań — Pomorze w Poznaniu, 31 maja br. Królewiec — Gdańsk — Bydgoszcz w Bydgoszczy, 27 września br. Śląsk — Pomorze w Toruniu. Pozatem projektowane są: spotkanie panów z Krakowem oraz pań z Poznaniem, których terminy nie zostały jeszcze uzgodnione.

Paryska awantura piłkarzy urugwajskich

i co z tego wynikło?

Paryż, 22. 3. (PAT). W Paryżu odbył się onegdaj pierwszy występ urugwajskich piłkarzy na terenie europejskim. Przeciwnikiem gości była reprezentacja Paryża. Po bardzo zaciętej walce mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0).

Urugwajscy piłkarze grali bardzo ostro i zachowali się w sposób wybitnie niesportowy. M. in. kilku graczy rzuciło się na znanego belgijskiego sędziego p. Baerta, który prowadził zawody, gdy uznali jego orzeczenie dla siebie za krzywdzące.

Powstała wielka gorsząca awantura z trudem zlikwidowana.

Na zawodach obecnych było przeszło 30.000 widzów.

Awantura, wywołana przez urugwajskich piłkarzy na meczu piłkarskim w Paryżu, będzie miała dla nich **bardzo nieprzyjemne skutki.** Francuski Związek Piłkarski zerwał z drużyną urugwajską wszystkie zawarte kontrakty tak, że **urugwajczycy nie będą mogli wogóle grać na terenie Francji.**

Równocześnie **Holenderski Związek Piłkarski,** który również zawarł kontrakty z urugwajczykami, zawiadomił Urugwajski Związek Piłkarski, że **wobec awantury w Paryżu, postanowił zerwać zawarte umowy** i nie zezwolić na występ drużyny urugwajskiej na terenie Holandji.

Prawdopodobnie urugwajczycy będą musieli po tym jednym występie **opuścić kontynent europejski i powrócić do Urugwaju.**

Zakończenie ping-pongowych mistrzostw świata

Praga 22. 3. (PAT). Tytuły mistrzów świata w ping pongu zdobyli definitywnie natępujący zawodnicy.

W grze pojedyńczej panów — Czech Kolar przed **Polakiem Erlichem.**

W grze pojedyńcz. pań — Amerykanka Aarons przed Niemką Krepsbach.

W grze podwójnej panów — para amerykańska Blattner — Mc Clure po zwycięstwie w finale nad parą czeską Kolar — Patricek.

W grze podwójnej pań — para czeska Kettner — Schmid po zwycięstwie w finale nad parą czeską Votrubec — Depetris.

W grze mieszanej — mistrzostwa ze względu na brak czasu nie zostały rozstrzygnięte.

Z obrad Pom. O. Z. P. N.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Pom. Okr. Zw. P. N. przyjęto w poczet nowych członków kluby: **KS. „Wisła“ z Grudziądza i K. S. P. F. W. G. z Torunia.** Z listy członków natomiast skreślono kluby: KS. „Rezerwista“ z Bydgoszczy, oraz KS Zw. Strzel. „Unja“ z Solca Kujawskiego. Zawieszony w roku ubiegłym GKS. „Pepege“ z Grudziądza reaktywowano w prawach członka i równocześnie uwzględniono jego wniosek o zmianę nazwy. Nowy klub GKS. przy PPW. weźmie udział w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo Pomorza w klasie A.

W myśl uchwały walnego zgromadzenia PZPN rozgrywki w klasie A ukończone będą do 1 lipca, a w klasie B i C do 15 sierpnia. Mistrz okręgu weźmie udział w rozgrywkach o wejście do Ligi.

Jeszcze hokej na lodzie

AZS poznański jedzie do Berlina

Poznań. 22. 3. (PAT). Hokeiści poznańskiego AZS zaproszeni zostali na 25 i 26 bm. do Berlina, gdzie rozegrają dwa spotkania. Drużyna wyjeżdża w pełnym składzie z olimpijczykami Stogowskim, Zielińskim i Ludwiczakiem na czele.

ARNO ALEKSANDER 10)

OCZY LIZZY MAY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Lizzy skinęła głową. Zastanowiła się na chwilę, czy można zaufać temu człowiekowi?! Głos wewnętrzny ostrzegał ją, lecz powiedziała sobie, że nawet przygodny przechodzień, który ją uratował z narażeniem własnego życia, ma prawo wiedzieć, co ją popchnęło do rozpaczliwego, ostatecznego kroku.

Ociągając się z początku, potem coraz śmielej i płynniej opowiedziała o wymówieniu posady, o nieoczekiwanem, całkowicie bezpodstawnem i okropnie bolesnem posądzeniu o kradzież i wreszcie o rozmowie z jubilerem.

— Powiada pani, że czterysta dolarów ma kosztować jej pierścionek? — zapytał zdziwiony Blackworth, gdy skończyła opowiadanie.

— Tak powiedział jubiler — stwierdziła cichym głosem.

— A skąd pani ma ten pierścionek? — zapytał Blackworth, po raz pierwszy unikając jej wzroku.

— Dostałam w prezencie... od znajomego, od niejakiego pana Smitha — rzekła i dodała z nagłem podnieceniem: — Ale na miłość Boską, chyba nie posądza mnie pan jak inni, że go...

— Nie, nie, proszę pani! — zapewnił gorąco, westchnął i roześmiał się szczerze: — Złodziejka zachowałaby się całkiem inaczej i po wstawienie kamienia nie poszłaby do jubilera... w każdym razie nie do tego. Ten, u którego pani była, utrzymuje zażyłe stosunki z policją. Dziwię się bardzo, że pozwolił pani odejść. Już zatrzymał kilku złodziejów, zarejestrowanych w kartotekach kryminalnych i teraz oni unikają go jak zadżumionego.

Lizzy przestraszyła się raptem:

— Ale skąd... skąd pan wie to wszystko?... Może pan sam jest z policji?...

Potrząsnął głową:

— Nie, proszę pani, ale pracuję u Bradley'a. A John Bradley wie wszystko, wie znacznie więcej od policji...

— John Bradley?... — zamyśliła się: — Znajome nazwisko, ale nie mogę sobie przypomnieć, skąd je znam...

— Widzę, że pani naprawdę nie wie, kim jest John Bradley! — z nieukrywanem zdziwieniem zawołał Blackworth: — Nie słyszała pani nigdy o „Instytucie wywiadowczym kapitana Johna Bradley'a?"

— Aha, instytut detektywów... Prawdopodobnie czytałam gdzieś ogłoszenia... — powiedziała, nie przejmując się wcale tą wiadomością.

Blackworth spojrzał zukosa na dziewczynę i dotykając lekko jej dłoni, zawołał takim tonem, jakgdyby go olśnił raptem nadzwyczajny pomysł:

— Wie pani, co? — Przecież pani szuka jakiejś pracy!

— Tak, ale...

— U nas jest wolna posada!... Mogę tak urządzić, że panią przyjmą! Chce pani? Chce pani pracować u Johna Bradley'a?

Podniosła oczy pełne łez:

— O, gdyby pan mógł to zrobić!... Jakieś stałe zajęcie! Aby nie żebrać o jeden, dwa tygodnie, lub o kilka dni pracy w zastępstwie... Byłabym panu taka wdzięczna... taka wdzięczna...

— Ależ, proszę pani! Robię, co mogę... — bronił się bardzo wzruszony. Wyjął z kieszeni dziennik, rozwinął i wskazał miejsce, zakreślone niebieskim ołówkiem: — Proszę, niech pani to przeczyta!

„Wysoko płatne stanowisko, oparte na bezwzględnem zaufaniu, do objęcia od zaraz dla młodego człowieka lub młodej panny. Warunki: zupełna niezależność, nieskazitelna przeszłość, doskonały i spostrzegawczy wzrok, szybka orjentacja.
Instytut wywiadowczy Bradley'a".

Przeczytała ogłoszenie już dwa razy, ale ciągle jeszcze patrzyła w głębokiem zamyśleniu na czarne litery.

— Czy to nie odpowiadałoby pani? — nalegał niecierpliwie Blackworth.

— Tak, możliwe... ale... ale tam już się zgłosiło na pewno pareset chętnych — odpowiedziała z westchnieniem rozczarowania.

— Nawet kilka tysięcy! — poprawił: — Tylko nikt nie odpowiadał wszystkim wymaganym warunkom.

— No, widzi pan... I ja... właśnie jabym miała...

— Przecież uprzedziłem panią — uśmiechnął się — że się podejmę przeprowadzić tę sprawę.

Spojrzała nań z szacunkiem.

— O, to pan musi być grubą rybą u Bradley'a! — rzekła z wielkim podziwem.

Roześmiał się mimowoli.

— Coś w tym rodzaju! Stykam się czasem ze starym, poczciwym Bradley'em!... Ale jeden, bardzo ważny i konieczny warunek: pani musi sama napisać podanie i w takiej formie, aby z niej można było wywnioskować, że trafiła przypadkowo na ogłoszenie. O mnie — ani słowa, bo Bradley pani nie przyjmie. Nie znosi żadnej protekcji, rozumie pani?... A resztą już się sam zajmę.

— Rozumiem, oczywiście! — zapewniała pośpiesznie.

— Więc niech pani jeszcze dziś napisze podanie — dodał pogodnie. Potem zamilkł i wstał powoli.

Oddalił się parę kroków od stolika, skinął na młodą kelnerkę, która go obsługiwała, zbliżyła się natychmiast.

Zamienił z nią szeptem kilka słów i wrócił znów do Lizzy, ...zupełnie odmieniony: poważny, prawie smutny, z głęboką fałdą między brwiami.

— Już poszedł — rzucił ze złością.

— Kto? — zapytała zdziwiona.

— Tam w kącie siedział przy stoliku jeden jegomość w czarnem ubraniu! — dodał ze źle ukrywaną wściekłością.

— Nie zauważyłam... Zna go pan? Kto to był?

— Nie nie znam go, lecz wiem na pewno, kto to był, jeden z ludzi Bradley'a. Przyszedł mnie obserwować. Czuję, że pobiegł teraz do najbliższej kabiny telefonicznej i zdaje szczegółowe sprawozdanie... o mnie i o pani...

— I o mnie?... — powtórzyła zmieszana.

Pochylił się ku niej.

— Dam pani dobrą radę — powiedział wnikliwie: — Niech pani nie przyjmuje posady u Bradley'a. Niech pani ucieka czempręd̨zej! Niech pani sprzeda pierścionek brylantowy i wyjedzie jeszcze dziś w nocy... możliwie najdalej, dokądkolwiek, gdzie ludzie Bradley'a nie będą mogli pani wytropić.

IX.

Bradley nie zna litości

Lizzy uczepiła się kurczowo skraju stolika, patrząc ze strachem na Blackwortha.

— Sądzi pani, że zwarjowałem, prawda? — zapytał niezadowolony: — Niech się pani uspokoi! Jestem przy zdrowych zmysłach i mam czyste sumienie, bo w tej chwili dałem pani najlepszą i najuczciwszą radę.

— Ale... przedtem mówił pan zupełnie co innego... — wtrąciła nieśmiało.

— Przedtem... tak!... ponieważ jegomość, który siedział w kącie, mógł i chciał słyszeć każde słowo naszej rozmowy... Nie mamy wiele czasu... Pani musi mi wierzyć... Powiedziałem to wszystko, całą prawdę, tylko dlatego, że zrobiło mi się żal pani. Pomyślałem nagle, że koła tej maszyny i panią mogą zmiażdżyć.

Mówił szybko, porywczo, jakgdyby zależało rzeczywiście na każdej minucie, a Lizzy nie mogła zrozumieć jego podniecenia. Czy naprawdę było niezmiernie ważnem — czy obejmie tę posadę, lub z niej zrezygnuje?... Wszak będzie mogła odejść każdego dnia, jeśli jej się nie spodoba u Bradley'a.

— Wie pani, co to jest „Instytut wywiadowczy kapitana Bradley'a"? — ciągnął: — Nie potrafię w pięć minut wytłumaczyć, co to jest, ale spróbuję dać pani ogólne pojęcie. Żaden ambitny i zanadto gorliwy urzędnik policji kryminalnej, żaden najpodlejszy szpicel nie wzbudza tyle nienawiści co Bradley!... Żaden surowy sędzia, żaden bezwzględny prokurator nie wywołują takiego strachu, jak Bradley! Słyszy pani?... Jeśli policja nie zdoła wyświetlić sprawy i dostarczyć dowodów, dostatecznych do ukarania domniemanego przestępcy, zwraca się wówczas do Bradley'a. On zawsze udowodni winę! Z najcieńszej nitki skręci powróz na szubienicę!... Każda ledwo dostrzegalna plamka, najmniejsze zadraśnięcie, przelotne słówko — wszystko w jego rękach zamienia się w straszną broń. Jeśli Bradley zeznaje przed sądem, wszyscy poczynając od sprawozdawcy prasowego, a kończąc na woźnym sądowym wiedzą, że oskarżony otrzyma najwyższy wymiar kary. Bradley nie zna litości, nie uznaje okoliczności łagodzących — zna jedno: prawo, karzące z okrutną surowością! Sam się stał okropnem narzędziem zemsty, a ze swego instytutu zrobił doskonale pracującą i nieomylnie liczącą maszynę do wymierzania kar. Bez serca, bez duszy, gorszą stokrotnie od martwej litery prawa!...

Blackworth zamilkł.

Lizzy obrzuciła go zdumionem spojrzeniem.

— Niezupełnie dobrze pana rozumiem, panie Blackworth — zauważyła, ociągając się nieco: — Wszystko, co pan mi opowiedział, jest niewątpliwie straszne, okropne! Najokropniejsze dla tego, oczywiście, kto się dostanie w ręce Bradley'a... A co z tego? Ostatecznie Bradley spełnia tylko obowiązek: widocznie jest powołany do tego, by prześladować i tępić przestępców...

Przerwał jej porywczym ruchem ręki:

— Powołanie? Obowiązek?... Śmieszne! Bradley jest djabelnie bogaty! Na pewno nie powinien się troszczyć o to, by wsadzić do więzienia jakiegoś nędzarza, który zdychając z głodu, ukradł kawałek chleba. Nie, proszę pani, trudno to nazwać spełnieniem obowiązku! Bradley robi to wszystko, ponieważ jest martwy wewnętrznie, ponieważ żadne uczucie ludzkie nie znajdzie nigdy dostępu do jego kamiennego serca. Gdyby mógł wiedzieć, jakie spustoszenie szerzy, jaką nędzę! Ale on jest ślepy, zupełnie ślepy! Wewnętrznie i zewnętrznie...

— Ślepy? — szepnęła przerażona Lizzy: — Nic nie widzi?

Blackworth skinął głową:

— Nic od siedmiu lat. Był oficerem policji kryminalnej, gdy się stało nieszczęście. Pod pewnym względem jest nadal na służbie w policji i lubi, jeśli nazywają go po dawnemu kapitanem. Przed pięcioma laty stał się nagle bardzo bogaty, ale nikt nie wie, skąd to się wzięło. I wówczas założył swój instytut. Zdaje mi się, że do tej pory jest kapitanem policji kryminalnej, chociaż teraz to już nie ma żadnego praktycznego znaczenia. W rzeczywistości zajmuje w policji znacznie wyższe stanowisko i ma ogromne wpływy. Sam byłem świadkiem, jak znacznie starsi rangą urzędnicy policji zwracali się do niego z wyszukaną i jakby pokorną uprzejmością... Ale widzę, że to nie robi na pani najmniejszego wrażenia. W takim razie zdradzę pani jeszcze jedno: wymówienie posady było dziełem Bradley'a, z jego polecenia obserwowałem panią. Tylko mnie, a właściwie Bradley'owi zawdzięcza pani, że jubiler pozwolił jej wyjść spokojnie ze sklepu, zamiast zawołać polismena. Gdy pani czekała na pierścionek, wszedłem do sklepu tylnemi drzwiami i porozumiałem się z jubilerem... Śledziłem panią od chwili, gdy opuściła dom towarowy, w którym pracowała, aż do miejsca, gdzie pani o mały włos nie wpadła pod samochód... Szedłem za panią krok w krok, uratowałem panią... z polecenia Bradley'a! Wszystko z rozkazu Bradley'a!

Ze zdziwieniem i niedowierzaniem spoglądała Lizzy na młodego człowieka i dopiero teraz zrodziło się w niej podejrzenie, że on jest poprostu trochę pomylony.

— Opowiedziałam już panu, że Silbersteen wydalił mnie, posądzając o kradzież — rzekła z widoczną oziębłością: — Więc w każdym razie...

— Pani jeszcze mi nie wierzy? — zawołał porywczo: — Wytłumaczę pani, jak się robi takie rzeczy... jak się robi u Bradley'a... Został przekupiony jeden z wywiadowców waszej firmy. I on panią oskarżył. Proste, prawda?

— Nasi wywiadowcy... to jest wywiadowcy Silbersteena są niesprzedajni — odpowiedziała obojętnie: — To są pewni, wypróbowani ludzie.

Blackworth przesunął dłonią po zwichrzonych włosach:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Urna — latarnia morska



Z inicjatywy kier. latarni morskiej p. Wzorka w Rozewiu, personel latarni morskiej na przykładu rozewskim, ufundował niezwykle pięknie i oryginalnie pomyślaną urnę w kształcie dokładnego modelu latarni Żeromskiego. — Na zdjęciu urna-latarnia na tle oryginału, przed wysłaniem na Kopiec na Sowińcu. W ten sposób latarnicy pragną złożyć swój hołd Wodzowi Narodu.

Pół wieku w służbie ducha narodowego na Warmji

Przed jubileuszem „Gazety Olsztyńskiej"

(Korespondencja własna). Olsztyn, w marcu.

Pół wieku istnienia prasy polskiej na Warmji jest dość wielkim odcinkiem naszych walk i zmagań się o polskość dusz i serc naszych Rodaków zagranicą, ażeby przy tej uroczystej okazji nie poświęcić tym dziejom krótkich wspomnień. Jubileusz gazety polskiej na obczyźnie ma bowiem charakter całkiem inny, aniżeli podobne uroczystości w kraju. Kto był na obczyźnie ten wie, jakiem centrum duchowem, kulturalnem jest gazeta. Prasa polska za kordonem, to nieoficjalne ambasady polskości, to ogniska, w których koncentruje się myśl polska, to szczytowe wiązanie ideowe rozproszonych uczuć i myśli narodowych.



Seweryn Pieniężny

Jubileusz 50-lecia — jak o tem wczoraj pisaliśmy — obchodzi w dniu 1 kwietnia „Gazeta Olsztyńska", wiodąc swój żywot nieugięty na Warmji, jako czujna strażnica ducha polskiego i tego ducha najwspanialszego wyrazu — naszej wiary katolickiej. W okresie walki kulturalnej toczyła boje nieustępliwe i odpierała ataki na najdroższe świętości naszych ołtarzy, a w obecnym okresie przypomina Rodakom o ich obowiązkach wobec Boga, Ojczyzny, Kościoła. I aż dziw bierze, że prasa polska w Niemczech spotykała się nieraz z represyjnemi zarządzeniami władz, skoro na każdym kroku podkreślała swą lojalność państwową.

„Gazeta Olsztyńska" pisała ongiś:

„Gazeta Ci, Czytelniku przypomina, jakie masz obowiązki wobec Boga, wiary i Ojczyzny oraz względem Państwa, w którem mieszkasz".

Ale tego było i jest mało. Chciano, ażeby Polacy wyparli się swej wiary i swej Ojczyzny. Jednak te dobra i te pojęcia można Polakowi wyrwać z serca, ale tylko za cenę życia.

Na takiem stanowisku lojalnem, prawomyślnem stoi prasa polska na obczyźnie do dnia dzisiejszego, a że chce żyć, pracować i rozwijać się według świętych zasad narodowych, w wierze swych ojców i dziadów, czyż można to nazwać przestępstwem z punktu widzenia prawa ludzkiego?

O te prawa Boże i ludzkie lat temu pięćdziesiąt wstecz „Gazeta Olsztyńska" podjęła walkę, a co ważniejsza, twardą pracę i dlatego należy się Jubilatce dziś krótkie wspomnienie, a wraz z tem i serdeczne uznanie oraz wdzięczność Polaków.

Założycielem „Gazety Olsztyńskiej" był śp. Jan Liszewski, rodowity Warmjak. Gazeta początkowo ukazywała się raz w tygodniu a następnie dwa razy tygodniowo. Po śmierci śp. Jana Liszewskiego wydawnictwo przeszło w ręce jego szwagra śp. Seweryna Pieniężnego, który uczył się drukarstwa u Ludwika Rzepeckiego i w oficynie Jarosława Leitgebera w Poznaniu.

Po przezwyciężeniu trudnych początków, wpływy Gazety rosły. Zaczyna już ona wychodzić trzy razy tygodniowo z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz", a w miarę jej postępu powiększa się także liczba kar, nakładanych na wydawców i redaktorów. Po śmierci Pieniężnego, wydawnictwo przechodzi na żonę jego Joannę Pieniężną. Wyjątkowa to kobieta, bowiem na jej barkach spoczywał ogrom pracy utrzymania placówki. Śp. Joanna Pieniężna była wzorem matrony polskiej i gorącej patrjotki.

Redaktorem był Władysław Pieniężny.

Gdy wybuchła wojna światowa nastąpiły dla „Gazety" niesłychanie trudne czasy. Personel męski powołano pod broń. Mimo to śp. Joanna Pieniężna wydawała pismo regularnie przez całe lata wojny, nierzadko stając przed sądem i narażając się władzom prokuratorskim.

W roku 1919 kierownictwo wydawnictwa „Gazety Olsztyńskiej" objął Seweryn Pieniężny, syn wydawczyni. W ciężkich warunkach materjalnych zmodernizował on wydawnictwo pod względem technicznym, co pozwoliło na codzienne wydawanie gazety. W roku 1923 władze zawiesiły wydawnictwo na 14 dni. Za wydawanie nowego dziennika pod tytułem „Dziennik Olsztyński", sąd pociągnął do odpowiedzialności nie tylko śp. Pieniężną, ale i S. Pieniężnego oraz personel techniczny. Oskarżonych skazano od 5 do 3 miesięcy więzienia, którą to karę zamieniono później na grzywnę.

W roku 1929 po śmierci swej matki, Seweryn Pieniężny przejmuje gazetę oficjalnie i prowadzi ją do dnia dzisiejszego.

W roku 1931 „Gazeta Olsztyńska" zostaje zawieszona na 4 tygodnie, a w roku bieżącym jej redaktorowi Wacławowi Jankowskiemu wyrokiem sądu prasowego w Królewcu zabroniono dalszego wykonywania zawodu dziennikarskiego.

Mimo tych trudności, wydawca „Gazety Olsztyńskiej" łamiąc wszystkie przeszkody, nie schodzi z posterunku, stojąc nieugięcie na straży narodowych ideałów.

To też w dniu jubileuszu „Gazety Olsztyńskiej" z całej Polski pod adresem Jubilatki płyną szczere życzenia zbożnej pracy na niwie narodowej.

Ad multos annos! El.

Młodzież pomorska w ruchu niepodległościowym

Artykuł, umieszczony pod powyższym tytułem w naszym dodatku miesięcznym „Młodzi idą"... wywołał pewne echo; otrzymaliśmy od ks. Emila Bron. Sowińskiego, który w latach 1909 i 1910 brał udział w ruchu niepodległościowym na Pomorzu i z tego tytułu rozporządza obszernym materjałem wspomnień z tego „pięknego" okresu porywów patrjotycznych ówczesnej młodzieży pomorskiej, pismo, zawierające ciekawe fakty z tej dziedziny. Treść tego pisma wydrukujemy w następnym numerze naszego dodatku „Młodzi idą...", tj. w kwietniu.

Szyny i podkłady kolejowe ze Śląska

dla linji Sierpc—Toruń

Ministerstwo Komunikacji zamówiło w hucie „Piłsudski" 4.700 ton szyn i 1.000 ton podkładów kolejowych na ogólną sumę 3.100.000 zł

Szyny te i **podkłady będą zużyte przy budowie nowej linji kolejowej Sierpc—Toruń.**

Z walki o typ żołnierza obywatela

Odprawa pionierów wychowania obywatelskiego

Referenci Zw. Rezerwistów przybyli licznie z całego Pomorza

W dniu 15 marca w Toruniu (sala Domu Społecznego) odbyła się odprawa powiatowych i grodzkich **referentów wychowania obywatelskiego Związku Rezerwistów z całego Pomorza.** Zjazd był obesłany w 100 procentach. Prezes Okręgowy Związku Rezerwistów nacz. Grzanka zagajając posiedzenie, powitał delegatów Zarządu Głównego z Warszawy oraz uczestników odprawy. W dłuższem przemówieniu p. prezes przypomniał zebranym wielkie obowiązki referentów, wychowania obywatelskiego których zadaniem jest urobić **nowy typ żołnierza - obywatela.** Obecne warunki tem większy na nas nakładają obowiązek by przez wyszkolenie rezerwy wzmocnić obronną siłę kraju. Trzeba zwalczać szkodliwy defetyzm, nie zrażać się trudnościami i obowiązek obywatelski spełniać nie słowami lecz **czynem.** Kochać Ojczyznę można tylko pracą i wysiłkami dla Niej w myśl wskazań Józefa Piłsudskiego, który mówił, że **„Państwo buduje się pracą a broni krwią".** O typie rezerwisty - obywatela mówił również delegat Zarządu Głównego Zw. Rezerwistów dr. Edw. Wieliński z Warszawy. Naszkicowawszy trudną sytuację międzynarodową, mówca stwierdził, że pracą musimy wypełnić braki w uzbrojeniu armji. Rezerwiści cały zapas sił muszą skupić i przeciwstawić się **warcholstwu,** oraz **tępić sianie zamętu i defetyzmu — w społeczeństwie.**

Referat organizacyjny wygłosił kierownik Okręgowy wychowania obywatelskiego p. insp. Wyrwiński. Z dyskusji wynikało, że aczkolwiek warunki pracy wychowania obywatelskiego są trudne, to jednak jest **znaczny postęp,** szeregi Związku Rezerwistów **krzepną,** zasilane elementem wartościowem w myśl zasady: **nie ilość lecz jakość.** — Pod koniec zebrania insp. Myjak omówił program pracy na 2-gie półrocze.

Jak wygląda istotnie gospodarka m. Działdowa?

Informacje „Słowa Pomorskiego" w świetle prawdy

Wiadomą jest rzeczą, że „Słowo Pomorskie", jeśli chodzi o informacje, dotyczące nieendeków, prawie zawsze mija się z prawdą. Zaciekłość partyjna rodzi często kłamstwo i oszczerstwo. Do rzędu tego rodzaju „informacyj" zaliczyć należy podany w formie sensacji artykuł pt.: „Z Działdowa — Jak gospodarzyła rada „warcholska" — a jak gospodarzy sanacyjna", umieszczony w numerze „Słowa Pom." z dnia 14 marca br.

W związku z tym „artykułem" otrzymaliśmy wyjaśnienie, z którego dla przygwożdżenia „ścisłości informacyjnej" organów endeckich podajemy poniżej najważniejsze wyjątki.

Nieprawdą jest, by obecną większość Rady Miejskiej wyprodukował b. starosta Twardowski i obheblował b. poseł B. B. Idzikowski, natomiast prawdą jest, że obecna Rada Miejska składa się w 3/4 częściach (12) z radnych **— ludzi dobrej woli —** z listy Bloku Gospodarczo-Społecznego, których wybrało zdrowo myślące społeczeństwo m. Działdowa bez wszelkich wpływów p. Twardowskiego. Wiec przedwyborczy zwołał p. notarjusz **Wyrwicz** dla wszystkich obywateli m. Działdowa niezależnie od przekonań politycznych, na którym m. in. przemawiali o sytuacji gospodarczej pp. b. posłowie Idzikowski i Serożyński.

Nieprawdą jest, że „przy obecnej Radzie Miejskiej zadłużono miasto na kilkaset tysięcy złotych", natomiast prawdą jest, że za czasów poprzedniej Rady, tj. w dniu 1 kwietnia 1933 r. wynosiło zadłużenie gminy miejskiej **167.892,52 zł,** a obecny dług wynosi tylko 235.351,86 zł mimo, że wybudowano kosztem Zarządu Miejskiego w Działdowie **gmach dla państw. gimnazjum za kwotę 247.500 zł i wykonano 1 serję robót przy budowie 5 km drogi do Państwowej Szkoły Rolniczej w Malinowie za 31.500 zł.** Cyfry te świadczą, że korporacje miejskie w Działdowie nie próżnowały i należycie wykonują swoje obowiązki. Zarazem stwierdza się, że zarzut poczyniony Radzie Miejskiej, iż wyzbywa się nieruchomości i ziemi jest **nieistotny,** albowiem w roku budżetowym 1935-36 nastąpiła sprzedaż przez obecną Radę Miejską trzech starych nieruchomości, **nierentujących** się i 2 parcel budowlanych za ogólną sumę 18,230 zł.

Nieprawdą jest, by „sławetna rada i sławetny magistrat" prowadził kilka procesów płacąc koszty w sumie kilku tysięcy złotych, natomiast prawdą jest, że Zarząd Miejski procesował się z Landesbank w Królewcu o dopłatę waloryzacyjną w wysokości 245 tysięcy zł i z Kuratorjum Szkolnem o zapłatę 6.500 zł, tj. ½ poborów dla nauczycieli b. szkoły wydziałowej, które to procesy **wygrał we wszystkich instancjach,** a przegrał jedynie proces o wyrąb lasu na cudzym gruncie z powodu niedopatrzenia b. kierownika Urzędu Katastralnego, wskutek czego zapłacono tytułem kosztów sądowych, adwokackich i odszkodowawczych **tylko zł 176,51.**

Nieprawdą jest, aby „od roku burmistrz nie powołał radnego z listy „narodowej" na wakujące miejsce w radzie", **natomiast** prawdą jest, że radny p. Templin (z listy N. D.) od 9 miesięcy z nieznanych powodów nie uczęszcza na posiedzenia Rady Miejskiej, wskutek czego Zarząd Miejski wystąpił z wnioskiem do władzy nadzorczej o pozbawienie go mandatu lub ukaranie. Wydział Powiatowy na jednem z ostatnich posiedzeń nałożył na wymienionego grzywnę **w kwocie 20 zł.**

Przy chorobach kobiecych stosuje się często naturalną wodę gorzką **Franciszka-Józefa,** ponieważ jest ona łatwa w użyciu, a skutkuje delikatnie i niezawodnie. Działaniu, które następuje już po krótkim czasie, nie towarzyszą żadne nieprzyjemne objawy.

Ks. ks. biskupi dr. Okoniewski i Dominik na zjeździe Kat. Stow. Kobiet

W niedzielę dnia 22 bm. odbył się w Tczewie w auli gimnazjum żeńskiego 3-ci zjazd delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet **diecezji chełmińskiej.**

Dnia poprzedniego, tj. w sobotę, dnia 21 bm. odbyło się o godz. 11 w biurze sekretarjatu Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet przy ul. Kopernika 7 **zebranie głównego zarządu,** na którym omawiano ważne kwestje bieżące. Tegoż samego dnia o godz. 16 odbył się w auli gimnazjum żeńskiego **kurs dla kierownictw.** Referaty wygłosiły: p. **Sicińska,** gen. sekretarka K. S. K. diecezji poznańskiej **i p. Władyczyna,** gen. sekretarka K. S. K. diecezji chełmińskiej. Na intencję zjazdu odbyła się w niedzielę o godz. 9,30 **uroczysta msza św.** w kaplicy Sióstr Miłosierdzia.

Po wspólnem śniadaniu rozpoczęły się o godz. 11 **obrady,** które zagaił asystent kościelny **ks. prałat dr. Kirstein.** Imieniem koła tczewskiego Kat. Stow. Kobiet wygłosiła przemówienie powitalne prezeska koła tczewskiego p. **T. Maciejewska.** Na zjazd do Tczewa przybyli **J. E. ks. biskup dr. Okoniewski i J. E. ks. biskup-sufragan Dominik.** Obu dostojnikom kościelnym bardzo liczne zebranie zgotowało nader owacyjne przyjęcie. Przewodnicząca Związku Kat. Stow. Kobiet **p. Zofja Rzepecka z Poznania** wygłosiła bardzo interesujący referat na temat „Akcja Katolicka ratunkiem społeczeństwa, zaszczytem i szczęściem kato-

Pełna lista oficerów O. K. VIII. odznaczonych Krzyżem Zasługi

W uzupełnieniu listy odznaczonych w dniu 19 bm. oficerów (w niedzielnym numerze uwzględniliśmy tylko garnizon toruński), podajemy poniżej listę, obejmujący cały teren DOK VIII.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: ppłk. Arnold-Russocki Juljan Edwin, ppłk. Matzenauer Karol Józef, ppłk. dypl. Pokorny Franciszek, mjr. dr. lek. Korczakowski Jan Antoni, starszy kapelan ks. dr. Łęga Władysław, mjr. mgr. Słupczyński Aleksander, mjr. Szczepanowski Karol, mjr. dr. med. Żyromski Juljan.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: kpt. Bazielich Kazimierz, kpt. Bierzyński Wiktor Emiljan, kpt. Burnatowski Andrzej, mjr. Emmerling Aleksander Marjan, kpt. Filar Paweł, kpt. Fleischmann Jan, kpt. Karandyszowski Ignacy, rtm. de Latour Sławomir, mjr. Mirecki Stanisław III, kpt. Olechowski Franciszek, kpt. Pacek Franciszek, kpt. Pawłowski Władysław III, kpt. Piotrowski Piotr II, mjr. Polz Stefan, kpt. Sujkowski Andrzej Tadeusz, kpt. Wróblewski Juljusz.

Zniżki kolejowe dla inwalidów wojennych

Zarząd Okręgu Pomorskiego Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Toruniu podaje do wiadomości, że wszyscy inwalidzi wojenni, posiadający **urzędowe książeczki inwalidzkie,** wystawione przez właściwe Referaty Spraw Inwalidów Wojennych, mogą uzyskać stałe legitymacje uprawniające do korzystania z ulg przy przejazdach kolejami państwowemi.

Do **wydawania legitymacyj na** ulgowe przejazdy kolejowe **upoważnione zostały wszystkie Oddziały Związku Inwalidów Wojennych R. P.**

Jednocześnie nadmienia się, że dotychczasowe blankiety zniżek kolejowych tracą ważność z dniem 31 marca 1936 r., wobec czego **od 1 kwietnia 1936 r.,** z ulgowych przejazdów będą mogli korzystać tylko inwalidzi wojenni, którzy zaopatrzą się w nowe legitymacje zniżkowe.

Przewodniczący (—) K. Dąbrowski. **Sekretarz** (—) Lewandowski.

17-letni wyrostek katował i okradł matkę

Przed kilku dniami pewna wdowa złożyła w policji w Bydgoszczy doniesienie, **żaląc się, iż syn jej skradł 50 zł.** Obecnie na jaw wyszły nowe szczegóły tej ponurej sprawy, rzucającej snop światła na zdziczenie niektórych jednostek pokolenia powojennego.

Wyrodny syn, 17-letni Marjan Maćkowiak nietylko okradał swą biedną, chorowitą matkę, lecz teroryzował ją również w ohydny sposób.

Ostatnio **skradł Maćkowiak matce 50 złotych i zbiegł z domu.** Na skutek rozesłanych za Maćkowiakiem listów gończych, został on — jak się obecnie dowiadujemy — przez policję ujęty i osadzony w areszcie w Bydgoszczy do dyspozycji sędziego śledczego.

Dzień w Bydgoszczy

Poniedz. 23 marca

KALENDARZYK RZYM-KAT.
Poniedziałek: Feliksa — Wtorek: Gabrjela

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 29 b. m. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem , ul. Gdańska 65, tel. 33—85, Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marszł Focha 10, tel. 19—62 i Apteka B. Tarasiewicza, ul. Orla 8, tel. 31—46.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś i podczas dni następnych — „Zuza", operetka w 3 aktach Renys'a.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Zaczęło się od pocałunku".
APOLLO: „Kobieta bez maski".
BAŁTYK: „Bokser i dama" i „Tu rządzi humor".
KRISTAL: „Czarne róże" z Liljan Harvey
MARYSIEŃKA: „Königsmark".
REWJA: „Światło w ciemnościach" i „Bolero", oraz występy artystów.

Z miasta

— **Komitet lokalny „Tygodnia zagadnień polsko - niemieckich"** powstaje w Bydgoszczy. Organizacyjne zebranie odbędzie się jutro, we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 18 w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu.

— **Zebranie rzemiosła.** Kwartalne zebranie członków Narodowo - Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosła, oddz. w Bydgoszczy odbędzie się dziś w poniedziałek o godzz. 19.30 w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad m. in. referaty: dyrektora Izby Rzem. w Poznaniu p. Kuowskiego (o nowelizacji prawa przemysłowego) i prezesa Zarządu Głównego N. Ch. Z. Rzem. p. Sobczaka.

— **Szczepan Jankowski,** ociemniały organista - wirtuoz bydgoski wykona dziś w kościele św. Jakóba w Toruniu recital organowy. Recital transmitowany będzie w godz. 15.30—16.00 przez rozgłośnię pomorską Polskiego Radja.

— **Koło Szybowcowe Bydgoszcz** organizuje nowy teoretyczny kurs szybowcowy, który rozpocznie się w poniedziałek dnia 30 bm. Otwarcie kursu o godzinie 19. Kursy odbywać się będą (3 razy w tygodniu po 2 lekcje, i to w poniedziałek, środę i piątek), w auli Szkoły Przemysłowej przy ul. św. Trójcy od godz. 19—21. Zgłoszenia na kurs składać można w Sekretarjacie Koła przy ul. Piotra Skargi 7 codziennie od godz. 118—19.

— **Za zezwoleniem Starostwa Grodzkiego** przeprowadziło Stow. „Rodzina Policyjna" Koło Bydgoszcz - miasto zbiórkę publiczną na terenie miasta, która przyniosła ogółem 200 zł. w gotówce.

W imieniu wszystkich biednych wdów i sierot po zmarłych funkcjonarjuszach P. P. składa zarząd ofiarodawcom serdeczne podziękowania.

— **Lokatorów i sublokatorów** informuje bezpłatnie od godz. 9—12 i od 15—18 codziennie (oprócz sobót popołudniu niedziel i świąt) sekretarjat Centralnego Związku Lokatorów i Sublokatorów Zachodniej Polski Oddział w Bydgoszczy ul. Długa 23 m. 4 I piętro.

Do wglądu ustawa o ochronie lokatorów.

Na białym czworoboku

KRISTAL — „CZARNE RÓŻE".

Dość dawno w Bydgoszczy nie widziana Liljanka Harvey ukazała się w firmie „Czarne róże" z nieznanej dotychczas strony. Przemiły ten trzpiot z buzią w ciup ułożoną odtwarza w tym filmie tragiczne przeżycia postaci historycznej, słynnej u schyłku minionego wieku tancerki rosyjskiej Maryny Fedorówny. W roli tej Liljanka czaruje nowemi walorami swej ujmującej gry i powierzchowności. Zwiewny jej taniec na tle nastrojowej muzyki, jej wzruszająco szczera gra wywierają na widzach silne wrażenie. Jako „tańczący motyl" Liljanka pozostaje niezapomnianą. Akcja filmu, oparta na tle zakonspirowanych, pierwszych walk Finnów o wolność z Rosją, przemawia do nas ze specjalnem przekonaniem i wyrazistością. Film ten przeżywa się mimowoli.

Doskonały dodatek ze znanych naszym Czytelniczkom badań wykopaliskowych w Biskupinie uzupełnia bogaty program.

APOLLO — „KOBIETA BEZ MASKI".

Ciekawie ujęte i przez reżysera przedstawione zagadnienie miłości rodziców i dziecka, a zarazem szeregu konfliktów wynikających z tego współżycia stanowią nader ciekawy wątek, wokoło którego rozgrywa się akcja filmu. Dramatyczne sytuacje, powstałe z niezrozumienia matki, wyrzekającej się wbrew naturalnemu uczuciu, w pogoni za mirażem życia, poczytywanem za „szczęście" — jedynego dziecka, z drugiej zaś strony ofiarna i cicha miłość „tej drugiej", docierają głęboko do duszy widza. Doskonała gra zespołu aktorskiego to drugi walor „Kobiety bez maski".

Doborowy program uzupełniają liczne ciekawe **dodatki.**

Zderzenie samochodu straży pożarnej z tramwajem

Na ul. św. Trójcy w Bydgoszczy nastąpiło przedwczoraj w godzinach popołudniowych zderzenie samochodu straży pożarnej w Wapnie z tramwajem linji C. Samochód strażacki został lekko uszkodzony — wypadku w ludziach nie było.

Tow. Kupców w Bydgoszczy na drodze dalszej pożytecznej pracy

Zgodnie z uchwałą ostatniego walnego zebrania Towarzystwa Kupców, na którem nie dokonano wyboru nowego Zarządu — odbyło się onegdaj w sali Resursy Kupieckiej walne zebranie uzupełniające, wyborcze. Na zebranie to przybyli licznie zainteresowani sprawą organizacji zawodowej członkowie w ilości ponad 100 osób.

Zebranie zagaił dotychczasowy prezes p. **dyr. Wł. Maciejewski,** oddając przewodnictwo obrad p. **Słobieckiemu.** Jako ławników do stołu prezydjalnego poproszono pp.: **Poczekaja, Sentkowskiego i Fiszera.**

Bezpośrednio po odczytaniu protokołu z przebiegu niedawno odbytych obrad walnych przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Ustępujący Zarząd zgłosił jedną listę kandydatów. W wyniku głosowania **lista Zarządu przeszła 69 głosami przeciwko 35** (wstrzymujący się i głosy nieważne). **Wybrani zostali pp.: Stanisław Cylkowski — jako prezes, Józef Pilaczyński — I wiceprezes, Bronisław Zamiara — II wiceprezes, Jan Drewek — sekretarz, Kazimierz Suligowski — zast. sekr., St. Stolpe — skarbnik, Wł. Maciejewski, Stefan Nowak, Bronisław Kentzer, St. Strzelecki i Czesław Borys — jako ławnicy. Do komisji rewizyjnej wybrano** pp.: **Witka Zagórskiego i Huzarskiego. Sąd koleżeński tworzą** pp.: **Sentkowski, Słobiecki, Żórawski, Lewandowski i Bogacz.**

Po ukończeniu wyborów marszałek zebrania oddał przewodnictwo nowoobranemu prezesowi p. dyr. Cyłkowskiemu, który w krótkiem przemówieniu **podniósł owocną działalność ustępującego Zarządu z p. dyr. Wł. Maciejewskim na czele.** Pod pieczą starego Zarządu Towarzystwo Kupców przetrwało najcięższe dla organizacji zawodowej chwile. **Jedynie dzięki niezwykłemu taktowi ustępującego prezesa i ofiarnej współpracy reszty członków Zarządu udało się Towarzystwo, jako organizację do obrony interesów zawodowych powołaną, oczyścić ze szkodliwego politykierstwa i partyjnictwa.** Pamiętne chwile zacietrzewienia partyjnego, towarzyszące obejmowaniu przez ustępujący Zarząd steru organizacji na szczęście nie powtórzyły się już nigdy więcej.

Za pracę tę **wyrażono członkom ustępującego Zarządu pełne uznanie, stwierdzając, iż stary Zarząd z p. dyr. Maciejewskim na czele dobrze zasłużył się dla Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy.**

Zapewniając, iż nowoobrany Zarząd w zrozumieniu zadań organizacji stać będzie na straży interesów zawodowych i ogólnego dobra zrzeszonego kupiectwa **prezes p. Cylkowski zaapelował do członków, by w zgodnej harmonji z Zarządem przy realizacji programu współpracowali.**

Słowa te znalazły pełne zrozumienie wśród członków. Po zebraniu „przeciwnicy" nowego Zarządu serdecznym uściskiem dłoni stwierdzili, iż „walka wyborcza" została z chwilą dokonania wyborów ukończona i znów rozpoczął się **okres zgodnej współpracy dla wspólnego dobra.**

Towarzystwo Kupców w Bydgoszczy rozpoczęło drugi okres pozytywnej pracy pod nowym Zarządem.

Pokłosie niedzielne

Nie potrzeba wcale odkrywać Ameryki, by stwierdzić, że „ostatnia niedziela" różniła się grubo od wielu poprzednich. I była to różnica na korzyść: raz. że zaczęła się wiosna i była to pierwsza niedziela wiosenna, a dalej, że była naprawdę ciepła, wiosna całą gębą!

Już to, iż raz sumiennie i wytrwale słońce świeciło przez cały czas swej przeszło dwunastogodzinnej służby na naszej półkuli wschód słońca 5,35, zachód 17,52 według kalendarza astrologicznego) — mogło być powodem do radości. To że, prawie żadne dotychczasowe wiosenne nadzieje się nie sprawdzały, nie powinno nikogo martwić. Gdyby nawet, tak, jak było to, w zeszłym roku — w maju śnieg podał — to tak w marcu przecież przejmować się tem nie warto.

* * *

Korzystając z wiosennej pogody wielu „wyletniło się" na całego, chociaż nie można powiedzieć na pewno, że na długo. Harcerze i harcerki ponadziewali się w mundurki, panie włożyły na siebie pierwsze nowości i przeboje sezonu 1936-37, panowie dali się nakłonić do zdjęcia futer i włożenia nieco lżejszych okryć. Przy magazynach towarowych, gdzie w oknach wystawnych zobaczyć można wszystko, co Pani Moda raczyła podyktować — ruch odbywał się jedynie po jezdni, bowiem chodniki były bez przerwy „oblepione" ciekawusiami.

* * *

Atrakcyj moc miała wczoraj Bydgoszcz. Najważniejszą z nich było to, iż w drodze specjalnego wyjątku — nie urządzano żadnej zbiórki publicznej. Kto na tem stracił, i jakie towarzystwo zrzekło się tak lekkomyślnie przysługującego mu zysku trudno ustalić. Zresztą, prawdę mówiąc, to jednodniowy odpoczynek każdemu się należał. Wielka jednak szkoda, że niedzieli wczorajszej nie nazwano **„Dniem odpoczynku Szan. Ofiarodawcy"** i nie zebrano dobrowolnych datków na urządzenie w przyszłym roku drugiej takiej niedzieli wypoczynkowej.

Poszukiwacz „znajomego" znanym włamywaczem

Pomarzyński „bawił" 4 lata w Koronowie

Donosiliśmy w numerze wczorajszym o emocjonującej scenie, jaka rozegrała się w piątek w godzinach przedpołudniowych na ul. Żwirki i Wigury w Bydgoszczy. Zam. w domu nr. 30 p. Stefanja Piotrowska po krótkim pobycie w sklepie zdybała w swem mieszkaniu na gorącym uczynku kradzieży złodzieja, który podczas pościgu ulicznego został przez przechodniów ujęty i oddany w ręce policjanta. **Niefortunnym złodziejem okazał się 29-letni Franciszek Pomarzyński, zam. przy ul. Siedleckiej 17.**

Jak wiadomo, Pomarzyński z oburzeniem wypierał się zamiaru kradzieży w mieszkaniu p. Piotrowskiej, twierdząc, iż **do jej mieszkania dostał się jedynie przez „pomyłkę" w poszukiwaniu znajomego.** Nie pomijając faktu, iż wchodząc przez pomyłkę do mieszkania pani P. podejrzany otworzył dwukrotnie zamknięte drzwi, policja zbadała personalja Pomarzyńskiego, przyczem okazało się, iż **jest on znanym włamywaczem z powiatu inowrocławskiego.** Ostatnio Pomarzyński **„bawił" 4 lata w Koronowie** (rozumie się, że we więzieniu, a nie w pensjonacie), ponadto karany był już dawniej.

Gagatek nie łatwo zdoła się wykręcić od swej „omyłki".

MKZS. w Bydgoszczy a motoryzacja

Motocyklowy Klub Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy kierując się obecną zasadą motoryzacji kraju urządza z polecenia władz naczelnych na podstawie uprawnień regulaminowych Klubu począwszy od dnia 31 bm. kurs teoretyczny i praktyczny dla kandydatów na kierowców motocyklowych i samochodowych.

Wykłady teoretyczne odbywać się będą w godzinach wieczornych w lokalu klubowym przy ul. Marsz. Focha nr. 39. Kilku instruktorów egzaminowanych przy pomocy bogatego materjału pokazowego starać się będzie wyszkolić kandydatów na dobrych kierowców. W drugiej części kursu przewiduje się praktyczną naukę jazdy na samochodach, oraz motocyklach.

Po ukończeniu kursu odbędzie się egzamin przed Wojewódzką Komisją Egzaminacyjną w Bydgoszczy.

Opłata za kurs teoretyczny wynosi tylko 5,— zł.

Zgłoszenie kandydatów członków i sympatyków Z. S. przyjmuje Sekretarjat Klubu przy ul. Marsz. Focha nr. 39.

Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy

W fabryce maszyn **Loenerta** w Bydgoszczy **uległ ub. soboty nieszczęśliwemu wypadkowi 18-letni ślusarz Wacław Andrysiak** zam. przy ul. Rupienica. Andrysiak podczas przetaczania wagonu na bocznicy **wpadł pod koła, doznając zgniecenia klatki piersiowej i złamania nóg.**

Ofiarę wypadku w stanie ciężkim odwieziono do lecznicy miejskiej.

Postrzelenie złodzieja węglowego

Onegdaj wieczorem na **torze kolejowym pomiędzy Kapuściskami, a Rynkowem koło Bydgoszczy postrzelony został przez obsługę kolejową znany złodziej węglowy 21-letni Jan Tarkowski (zam. w barakach przy ul. Dwernickiego).** Kula ugodziła Tarkowskiego w twarz, raniąc mu dolną szczękę. Przed oddaniem strzału Tarkowski został kilkakrotnie przez obługę ostrzeżony, jednak nie usłuchał on wezwania. Wozem pogotowia ratunkowego odstawiono Tarkowskiego do Szpitala Miejskiego.

Stan ofiar katastrofy samochodowej — bez zmian

Stan zdrowia ofiar katastrofy samochodowej pod Koronowem, **burmistrza mec. Kosidowskiego i służącej Gertrudy Modrak jest nadal poważny i ciężki.** Poza drobną poprawą zaobserwowaną w 24 godziny po wypadku — dalszych zmian w stanie zdrowia nie zauważono.

Ofiarujmy zbędną odzież bezrobotnym

Podczas „Tygodnia pomocy bezrobotnym" Bydgoszcz zaszczytnie zdała swój egzamin wyrobienia społecznego. **Akcja zbiórkowa wykazała, iż wszystkim leży na sercu niedola bezrobotnych.** Nikt się nie uchylał od ofiar.

Obecnie w Bydgoszczy staraniem Komitetu „Tygodnia" odbywa się **zbiórka odzieży dla bezrobotnych.** Zbiórka ta — jak dotąd — nie wydaje pożądanych rezultatów, to też Komitet za naszem pośrednictwem raz jeszcze usilnie prosi i apeluje, by wszyscy, którzy mogą ofiarować jakieś części garderoby — zechcieli je złożyć na miejscach zbiórki, tj.. w Ratuszu, Wydziale Opieki Społecznej przy ul. Bernardyńskiej, w restauracji p. Kowalskiego (ul. Wrocławska), rest. p. Ruxowej, (ul. Poznańska 1), rest. p. Konieczki (ul. Gdańska 118) i rest. p. Gonczerzewicza (Zb. Rynek 5).

Dwa wyjazdy Straży Pożarnej

W sobotę około godz. 18 Straż Pożarna w Bydgoszczy zaalarmowana została na pl. Wolności, gdzie rzekomo miał powstać pożar w kościele ewangelickim. Jak się okazało alarm spowodowany został przez pomyłkę. Wydobywające się przy ogrzewaniu kościoła kłęby dymu z komina wprowadziły w błąd sprawcę alarmu.

Wczoraj, w niedzielę o godz. 12.45 Straż Pożarna pospieszyła z pomocą na ul. Jagiellońską, gdzie w piwnicy domu nr. 2 z niewyjaśnionych dotąd przyczyn zapaliły się skrzynie drewniane. Ogień został stłumiony w zarodku, nie powodując większych **strat.**

Z AMATORSKIEJ SCENY.

„Św. Wojciech" w wykonaniu członków „Rodziny Weteranów"

Staraniem Rodziny Weteranów w Bydgoszczy odegrano w dn. 15 bm. na scenie w „Strzelnicy" przy wielkim udziale publiczności przedstawienie amatorskie pt. „Święty Wojciech", opracowane na tle historycznem przez Ig. Ziembę.

Przed rozpoczęciem przedstawienia odśpiewała p. Kazimiera Suchoświatowa kilka pieśni i arję z opery „Halka". Wielka szkoda, że sala „Strzelnicy" nie posiada zbytnich walorów akustycznych, wobec czego piękny sopran śpiewaczki nie mógł okazać się słuchaczom w całej krasie, podobnie, jak na innych estradach. Dodać należy, iż p. Preuss akompanjował na rozstrojonym i nie odpowiednio umieszczonym fortepianie. P. Marja Godzwonówna zadeklamowała z wielkien. odczuciem „Prelud. deszczowe" Chopina.

Przedstawienie, wyreżyserowane przez p. Karolinę Lorenz, b. artystkę teatrów warszawskich wywarło na widzach nader głębokie wrażenie. Na twarzach widzów, zwłaszcza w akcie III malowało się głębokie wzruszenie, w oczach niejednych szkliły się łzy. Reżyserce, dysponującej zespołem amatorskim — należy się za poniesiony trud i starania szczególne uznanie.

Na wyróżnienie zasłużyli: p. Adrjan Sikorski, odtwarzający postać św. Wojciecha, p. Bolesław Poniatowski, grający rolę ks. Radzyma, oraz p. Marja Godzwonówna, wykazująca niezaprzeczalne zdolności sceniczne.

Ig. Ad.

Świecie

— **Z rady okręgowej KSM.** We wtorek 17 bm. na sali p. Chełstowskiego, odbyło się doroczne walne posiedzenie rady okręgowej Katol. Stowarzyszenia Młodzieży męskiej okręgu świeckiego, przy udziale około 80 osób. Obradom przewodniczył gen. sekr. Stow. ks. Gajdus z Pelpina. Wybrano nowy zarząd w dotychczasowym składzie.

— **Walne zebranie komitetu powiatowego T. C. L.** Komitet powiatowy Towarzystwa Czytelni Ludowych (TCL) powiatu świeckiego odbył swe walne zebranie, któremu przewodniczył ks. dziekan Deja z Topolna. Po sprawozdaniu z zeszłorocznej działalności komitetu przystąpiono do wyboru nowego zarządu powiatowego: pp. mec. Kubiak prezes, ks. dziekan Deja z Topólna wiceprezes, Jabłonkowa ze Świecia sekretarka, burm. Kowalski ze Świecia referent oświatowy, dyr. Zakrzewski ze Świecia skarbnik. H. Kowalska bibljotekarka, ks. prob. Schwanitz z Pruszcza i Rapicki z Wielkiego Komorska członkowie zarządu. Do komisji rewizyjnej powołano pp. dyr. Donarskiego ze Świecia, Delewskiego ze Sartowic i Perlika z Topolina. W powiecie świeckim znajduje się 33 stałych bibljotek T. C. L. i 20 ruchomych.

— **Kółko misyjne św. Piotra Klawera na misje.** Koło misyjne św. Piotra Klawera w Świeciu odbyło posiedzenie, połączone z wystawą całorocznej pracy koła i jego członkiń. Trzeba tu przyznać, że mimo kryzysu zdołało koło i w ostatnim roku sprawozdawczym wysłać dla misji szaty liturgiczne, jak: ornat z przyborami, alby, komże, bursy, stuły i drobną bieliznę kościelną.

— **Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Świeciu** odbył ub. niedzieli swe doroczne walne zebranie, na którem, po sprawozdaniu nastąpił wybór nowego zarządu. Prezesem jest ponownie p. mec. Jabłonka, wiceprezesami pp. prof. Orłowski i inż. Rożański, sekretarzem p. naucz. Czarnecki, skarbnikiem p. Świtlik. Przewodniczącym sekcji marynarki i Funduszu Obrony Morskiej (FOM) jest p. dyr. Donarski.

W nocy z 19 na 20 bm., zmarł nagle nieoczekiwanie, urzędnik naszego biura i nasz Kolega

ś. p.

Jan Leffek

W Zmarłym tracimy pracowitego, skromnego i obowiązkowego urzędnika i dobrego Kolegę, którego stale zachowamy w pamięci.

Tczew, w marcu 1936 r.

Dyrekcja i Urzędnicy
Włoskiej Spółki Akcyjnej
Powszechna Asekuracja w Tryjeście
Assecurazioni Generali Trieste
Subdyrecja w Tczewie.

983

Tajemnicze zwłoki wyłowiono z Trynki w Grudziądzu

Czy zwłoki zaginionego w styczniu Józefa Klepy?

Wczoraj wieczorem **wyłowiono z Trynki,** przepływającej na terenie koszar 16 p. a. l., **zwłoki mężczyzny w średnim wieku.** Zwłoki znajdują się w **stanie silnego rozkładu.** Według przypuszczeń władz śledczych są to zwłoki **42-letniego Józefa Klepy,** właściciela domu w Grudziądzu przy ul. Długiej 12, który **zginął w tajemniczych okolicznościach w pierwszej połowie stycznia.** W dniu 14 stycznia Klepa wyjechał z Grudziądza **do Torunia** celem zainkasowania większej sumy pieniędzy i od tego czasu **wszelki ślad po nim zaginął.** Długotrwałe śledztwo stwierdziło, że Klepa w tym samym dniu powrócił z Torunia, jednak pieniędzy tam nie zainkasował. Dalsze śledztwo ustali, **czy miało miejsce samobójstwo czy zabójstwo.**

Kinomanja na szkodę kina

Podrabiał bilety wstępu zabrawszy wzory z drukarni

W tych dniach portjer kina „Gryf" w Grudziądzu, kontrolując bilety stwierdził, że jakiś osobnik usiłuje wejść **za podrobionym biletem,** wobec czego zatrzymał go, i oddał w ręce policjanta. W toku dochodzeń ujawniono, że podrabianiem biletów zajmuje się Franciszek Wasiłowicz, któremu udało się **zabrać z drukarni Hoffmana około 30 biletów,** tłoczonych tam dla kina „Gryf". Mając wzory biletów w ręku podrabiał inne przy pomocy **powielacza.** Brał mianowicie oryginalny bilet, odbijał z niego **magistracką pieczęć podatkową** a inną podrobioną pieczęcią **nakładał cenę na biletach.**

Fałszowane bilety rozdawał wśród znajomych i kolegów oraz sam z nich korzystał. W czasie przeprowadzonej u niego rewizji znaleziono **przyrządy do podrabiania biletów oraz kilka biletów nie zaopatrzonych jeszcze w sfałszowaną pieczęć.** Ustalono, że fałszywemi biletami posługiwali się Leon Pritz, Alfons Chojnowski, narzeczona Wasiłowicza Stanisława Górna oraz dwaj uczniowie Szkoły Handlowej. Fabrykantem biletów zajęła się policja.

Dobra gospodyni

CO BĘDZIE JUTRO NA OBIAD?

I.

1. Zupa cebulowa (rumiana).
2. Wątróbka cielęca z ryżem.
3. Kompot mieszany.

II.

1. Buljon w filiżaneczkach — paszteciki w cieście parzonem.
2. Paszteciki w naleśnikach z mózgiem.
3. Sznycle cielęce z garniturkiem.
4. Omlet z marmeladą owocową.

PĄCZKI Z KARTOFLI.

Ugotować kartofle, odparować je. Przefasować przez sito. Odmierzyć litr kartofli.

Utrzeć na donicy łyżkę masła, 4 żółtka, 3 łyżki kwaśnej śmietany i jedną dużą sparzoną cebulę, utartą na tarce i uduszoną w maśle. Dodać pieprzu białego, trzy czubate łyżki mąki pszennej. Wymieszać to wszystko z przetartemi kartoflami, wyrobić masę łyżką drewnianą, umaczaną w roztopionym szmalcu, smażyć na złoty kolor (w obfitym szmalcu, jak pączki).

Wyjmować łyżką durszlakową, odsączyć z tłuszczu na bibule i trzymać aż do wydania w gorącym piecu.

PYZA DROŻDŻOWA PARZONA Z MIGDAŁAMI.

Zaparzyć szklankę mąki dwoma szklankami wrzącego mleka. Wystudzić. Rozpuścić w paru łyżkach ciepłego mleka, 4 dkg. drożdży, dodać do wystudzonego ciasta i postawić aby podrosło. Ubić 6 całych jaj i 4 żółtka, dodając pół laski sproszkowanej wanilji; gdy ciasto podrośnie, wlać jaja i 6 łyżek mąki, żeby ciasto nie było zbyt gęste, ale ażeby się dało wałkować. Wyrobić doskonale rękami i pozostawić w cieple — niech podrośnie.

Gotowe ciasto wyjąć na stolnicę posypaną mąką. Rozwałkować na grubość palca wycinać szklaneczką od piwa krążki i układać je warstwami w rondlu, grubo wysmarowanym masłem deserowem. Na każdy krążek sypać migdały, obrane ze skórki i drobniutko posiekane. Migdały wymieszać z miałkiem cukrem.

Postawił rondel w cieple, a gdy ciasto podrośnie, wsunąć do gorącego pieca. Piec godzinę. Gdy pyza zrumieni się dostatecznie przykryć ją zwilżonym papierem, aby się za nadto nie przyrumieniła.

Podawać z sokiem owocowym, albo konfiturami.

Prawo i życie

CZY OPUSZCZENIE MIESZKANIA PRZEZ LOKATORA GŁÓWNEGO UZASADNIA ŻĄDANIE EKSMISJI.

W mieszkaniu przy ul. Długiej w Warszawie mieszkał p. S. ze swą rodziną, składającą się z córki z mężem i dziecka. Pan S. w grudniu ub. r. wyprowadził się, pozostawiając mieszkanie swej córce, która zresztą wobec niezamożności swego ojca opłacała komorne już od roku z własnych funduszów. Gospodarz po opuszczeniu mieszkania przez p. S. wystąpił przeciwko jego córce i zięciowi o eksmisję, która uzyskał. W motywach sąd podał, że ponieważ lokatorem głównym był p. S. (na niego opiewały kwity komorniane) nie miał on prawa, nie porozumiawszy się uprzednio z właścicielem, odstępować prawa najmu osobom trzecim.

KIEDY ZOBOWIĄZANIE TERMINOWE STAJE SIĘ NATYCHMIAST WYMAGALNE?

Prokurent jednej z firm warszawskich pożyczył w roku ubiegłym od p. F. 2000 zł na procenty, dając na zabezpieczenie należności 4 weksle in blanco à 500 zł każdy, z których pierwszy miał być płatny 15 czerwca 1936 r., a następne co miesiąc. Do weksli została załączona umowa, z której wynikało, że zabezpieczeniem sumy dłużnej jest pensja prokurenta, wynosząca około 800 zł. W styczniu rb. prokurent został wydalony z firmy za obrazę dyrektora, przyznano mu jednak trzymiesięczne odszkodowanie. Pan F., dowiedziawszy się tem, wystawił weksle na dzień 15 stycznia, zaprotestował je i zwrócił się do sądu o wydanie nakazu zapłaty. Na rozprawie prokurent oświadczył sądowi, że w myśl umowy pierwszy weksel miał być dopiero płatny w czerwcu i że samowolne niezgodne z umową wystawienie weksla stanowi przestępstwo karne. Sąd jednak, zważywszy brzmienie art. 201 Kod. Zob., wydał nakaz zapłaty, gdyż według tego przepisu, jeżeli dłużnik stał się niewypłacalny, albo czynem swoim zmniejszył zabezpieczenie wierzytelności, zobowiązanie staje się natychmiast wymagalne, choćby było terminowe.

TRZYMIESIĘCZNE CZY SZEŚCIOMIESIĘCZNE WYPOWIEDZENIE?

Według kodeksu zobowiązań, jeżeli stosunek pracy trwa lat dziesięć, pracodawca może wypowiedzieć umowę najpóźniej na sześć miesięcy naprzód na koniec kwartału kalendarzowego; według rozporządzenia o pracy pracowników umysłowych przysługuje mu tylko trzymiesięczne wypowiedzenie. Te dwa sprzeczne ze sobą przepisy powodują, że orzecznictwo naszych sądów pracy jest chwiejne. W apelacji krakowskiej przyznaje się pracownikom 6-miesięczne wynagrodzenie po 10 latach pracy, w Warszawie prawie zawsze trzymiesięczne. Zainteresowanym osobom podajemy, że dopóki kwestja ta nie zostanie autorytatywnie rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy, praktyka sądów niższych instancyj będzie nadal chwiejna.

Tuchola

— **Uroczystość muzyczną ku czci Ignacego Paderewskiego** urządzono w Tucholi w auli Seminarjum staraniem Seminarjum Nauczycielskiego przy współudziale chórów: Kościelnego i „Moniuszki". Na program złożyły się: referat prof. Warczaka oraz utwory Paderewskiego, wykonane przez oba chóry pod dyr. pp. Bukowskiego i Borkowskiego. Miłym punktem programu był występ pianistki p. H. Nowackiej.

Chojnice

— **Po długich i ciężkich cierpieniach** zmarł znany w Chojnicach i okolicy zegarmistrz śp. Franciszek Rudnik.

— **Nakarmieniem dzieci** Chojnice uczciły pamięć Marsz. Piłsudskiego w dniu 19 bm. W koszarach w świetlicy wojskowej urządzono przyjęcie dla najbied. dzieci miasta Chojnic w liczbie 122, goszcząc ich kawą i plackiem. Z okazji tygodnia Opieki nad bezrobotnymi obdarowano równocześnie 40 najbiedniejszych rodzin bezrobotnych. Wydano pozatem 15 nowych sukienek ciepłych, szytych na miarę.

Programy radjowe

Wtorek, 24 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30—6,33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,33—6,50 Gimnastyka. 6,50—7,20 Programy lokalne. 7,20—7,30 Dziennik poranny. 7,30—8,00 Programy lokalne. 8,00—8,10 Audycja dla szkół. 8,10—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom. 12,00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,03 Dziennik południowy. 12,15—12,30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Przyjaciele" — bajka Ignacego Krasickiego w radjofonizacji Benedykta Hertza. 13,25—13,30 Chwilka gospodarstwa domowego. 13,30—13,35 „Z rynku pracy". 13,35—14,30 Przerwa w Warszawie, programy lok. w rozgł. regjonalnych. 14,30—15,15 Przerwa. 15,15—15,20 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,20—15,30 Programy lokalne. 15,30—16,00 Koncert Zespołu Jadwigi Klechniowskiej. 16,00—16,15 Skrzynka P. K. O. 16,15—16,45 Programy lokalne. 16,45—17,00 „Cała Polska śpiewa" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17,00—17,15 „Skarby Polski": „Człowiek na ziemiach naszych" — odczyt, wygł. prof. Jan Bystroń. 17,15—17,50 Podpourri z operetek: „Skowronek" i „Carewicz" Franciszka Lehara — w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 17,50 do 18,00 Skrzynka językowa — prof. Witold Doroszewski. 18,00—18,30 Recital fortepianowy Ryszarda Wernera. 18,30—19,40 Programy lokalne. 19,40 Wiadomości sportowe ogólne. 19,45 Pogadanka aktualna. 19,55—20,00 Przerwa. 20,00—20,10 „Gitara" — monolog Kara w wyk. Jana Ciecierskiego. 20,10—23,30 „Tannhäuser", opera w 3-ch aktach Ryszarda Wagnera. Transmisja z Teatru Wielkiego (25-lecie pracy artystycznej dyr. Adama Dołżyckiego). Obsada: Herman, landgraf Turyngji — Edward Bender, Tannhäuser — Stanisław Kowalski, Wolfram v. Eschenbach — Edmund Płoński, Walter von der Vogelweide — Witold Łuczyński, Biterolf — Eugenjusz Maj, Menryk — Cezary Kowalski, Reinmar — Adam Elman, Elżbieta — Wanda Wermińska, Venus — Walentyna Walewska, Pasterz — Lucyna Szczepańska, Paziowie: Zofja Tokarzewska, Halina Stecka, Emma Szabrańska, Janina Hupertowa oraz orkiestra i chóry Opery Warsz. pod dyr. Adama Dołżyckiego. Reżyserja Zygmunta Zalewskiego. W przerwie I-ej Dziennik wieczorny. W przerwie II-ej „Obrazki z Polski współczesnej". Po operze Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6,50—7,20 i 7,30—7,50 Muzyka poranna (płyty). 7,50 Program na dzień bieżący. 7,55—8,00 „Parę informacyj". 12,30—13,25 Z popularnych oper (płyty). 13,35—14,30 Melodje z operetek (płyty). 15,20—15,30 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 16,15—16,45 Drewniane instrumenty (płyty z Warszawy). 18,30 „Plany rozbudowy miasta Gdyni" — odczyt wygł. Stanisław Mioduszewski. 18,45 Audycja poświęcona kształcącej się muzycznie młodzieży. W programie utwory kontrabasowe w wyk. prof. Adama Bron. Ciechańskiego. Przy fortepianie prof. Irena Kurpisz-Stefanowa. Objaśnienia: prof. Jerzy Stefan. 19,10 Program na dzień następny. 19,20 Koncert reklam. 19,35—19,40 Wiad. sport. z Pomorza.

ZAGRANICA

Budapeszt. Recital skrzypcowy. 17,30 Wiedeń. „Romantyka wschodu w pieśni". 17,35 M. Ostrawa. Sonata c-moll Haendla. 18,00 Wrocław. Koncert rozrywkowy. 18,00 Koenigswust. Pieśni romantyczne. 18,15 Anglja (Nat. Progr.). Muzyka taneczna. 18,45 Moskwa (WCSPS). Recital śpiewaczy Amatowej. 19,00 Lipsk. Koncert wieczorny. 19,00 Frankfurt. Sonata g-dur Beethovena. 19,15 Królewiec. „Wiosna przeciw zimie" — wesoły wieczór. 19,15 Berlin. Sonata a-moll Griega na wiolончz. i fort. 19,30 Praga. „Hipolit" — opera Kricki. 19,30 Budapeszt. „Okręt widmo" — opera Wagnera (transm. z Opery). 19,30 Kaunas. „Hamlet" — opera Thomasa. 20,10 Królewiec. Wieczór tańca. 20,10 Wrocław. Program rozrywkowy. 20,15 Anglja (Reg. Progr.). „Wspomnienia z roku 1914". 20,25 Wiedeń. Radiovarieté. 20,30 Bukareszt. Koncert symfoniczny. 20,35 Medjolan. „Wiosna" — operetka Straussa. 21,00 Anglja (Nat. Progr.). Recital wiolonczelowy. 21,00 Rzym. „Werther" — opera Masseneta (tr. z Opery Królewskiej). 21,00 Sztutgart. Muzyka ludowa. 21,15 Ryga. Wieczór Beethoenowski. 21,20 Brno. Kwintet fort. V. d'Indy. 21,30 Paris P. T. T. „W rocznicę śmierci Debussy'ego" — koncert. 21,50 Budapeszt. Koncert orkiestrowy. 22,05 Luksemburg. Koncert symf. z udz. G. Enesco. 22,10 Wiedeń. Muzyka organowa. 22,15 Oslo. Pieśni norweskie. 22,20 Medjolan. Recital skrzypcowy. 22,30 Wrocław. Muzyka taneczna. 22,30 Koenigswust. „Nocna muzyczka". 22,30 Sztutgart. „Tańczymy". 23,00 Koenigswust. „Prosimy do tańca". 23,10 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 23,30 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 24,00 Sztutgart. Koncert nocny. 24,00 Wiedeń. Muzyka lekka.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORZA", „GAZETA MORSKA ILUSTROWANA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY" „DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ KOCIEWSKI" „DZIEŃ CHEŁMIŃSKI", „DZIEŃ KUJAW". **na II. kwartał 1936 r.** i proszę należność **zł. 7.20** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 7.20** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORZA", „GAZETA MORSKA ILUSTROWANA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY" „DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ KOCIEWSKI", „DZIEŃ CHEŁMIŃSKI", „DZIEŃ KUJAW". **za II. kwartał 1936 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „DZIEŃ POMORZA", „GAZETA MORSKA ILUSTROWANA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ KOCIEWSKI", „DZIEŃ CHEŁMIŃSKI", „DZIEŃ KUJAW". **na miesiąc kwiecień 1936 r.** i proszę należność **zł. 2.40** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.40** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORZA", „GAZETA MORSKA ILUSTROWANA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY" „DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ KOCIEWSKI", „DZIEŃ CHEŁMIŃSKI", „DZIEŃ KUJAW". **za m. kwiecień 1936 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić

Garderobę wiosenną
czyści, farbuje
pierwszorzędnie i tanio
SZAROTKA
656 C Farbiarnia i pralnia chemiczna.
Fabryka i przyjmowanie ulica Grudziądzka 11.
Filja św. Ducha róg Różanej

LICYTACYJNA SPRZEDAŻ wybrakowanych koni wojsk. w ilości 50 sztuk w dniu 3 kwietnia o godz. 8-mej odbędzie się na placu ćwiczeń 16 p. a. l. w koszarach Gen. Hallera, ul. Bema, a nie jak ogłoszono dnia 20 bm. na targowisku miejskiem przy ul. Narutowicza.

Kwatermistrz Centrum Wyszkolenia Kaw.:
(—) Kentro, major.

Zl. 227-Gr. 965

Dobrowolna licytacja

przyciętych **kompletów skrzynek** do **śledzi, szprotek** i t. p. rozmaitych wielkości odbędzie się na zlecenie właściciela w **piątek,** dnia **27 marca o godz. 10-tej** w porcie Gdynia w **magazynie V.** U. M. przy ul. Polskiej. 980 „M. K."

Ogłoszenie przetargów.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII w Toruniu, ogłasza przetargi nieograniczone na następujące roboty:

1. Remont zamku w Gniewie, dnia 4 kwietnia 1936 r. o godz. 11-tej;
2. Dokończenie budowy kuchni paleniskowej w Grudziądzu, dn. 6 kwietnia godz. 11-ta;
3. Remont budynku koszarowego (kazamat) w Grudziądzu, dn. 7 kwietnia godz. 11-ta;
4. Remont instalacji elektrycznej w bud. koszarowym (kazamat) w Grudziądzu, dnia 8 kwietnia 1936 r. godz. 11-ta;
5. Remont przełożenia dachu papowego na magazynach w Toruniu, dn. 9 kwietnia 1936 r. godz. 11-ta;
6. Remont instalacji elektrycznej magazynów w Toruniu, dnia 9 kwietnia 36 r. godz. 12-ta;
7. Remont instalacji elektrycznej w bud. koszarowym w Toruniu, dn. 15 kwietnia 36 r. o godz. 11-tej;
8. Remont kasyna w Chełmnie, dnia 16 kwietnia 1936 r. o godz. 11-tej;
9. Remont instalacji wodoc. i kanal. w kasynie w Chełmnie, dn. 16 kwietnia 36 r. o godz. 12-tej;
10. Remont i przebudowa części obory na kuźnię w Tczewie, dn. 17 kwietnia 36 r. o godz. 11-tej;
11. Remont budynku koszarowego w Starogardzie, dn. 18 kwietnia 36 r. godz. 11-ta;
12. Remont sieci zewnętrzn. wodociąg. w Grudziądzu, dn. 20 kwietnia 36 r. godz. 11-ta;
13. Remont łaźni w Toruniu, dn. 21 kwietnia 1936 r. o godz. 11-tej;
14. Remont umywalni i ustępów w Bydgoszczy, dn. 22 kwietnia 1936 r. godz. 11-ta;
15. Remont magazynów oraz przebudowa bud. biurowego w Toruniu, dnia 23 kwietnia 36 r. o godz. 11-tej;

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanych terminach w Okręgowym Urzędzie Budownictwa Nr. VIII. Toruń, plac św. Jana 3.

Do oferty należy dołączyć:

1. Kosztorysy ofertowe z cenami jednostkowemi i sumami ostatecznemi wypisanemi cyframi i słownie,
2. Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysok. 3% sumy oferowanej.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, ślepe kosztorysy, przepisy o ofertach i instrukcje dla oferentów są do nabycia, rysunki zaś do obejrzenia w Okręgowym Urzędzie Budownictwa Nr. VIII w godz. od 12 do 13-tej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu dowolnego wyboru oferenta, oraz zlecenia robót w dowolnym zakresie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII.
Nr. 825-281-N/Bud. 36.

Zl. 534-9. 970

Do Km. 2708/35 i 219/36. 981

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewir I. Jan Kamiński, zam. przy ul. Starowiejskiej 31a dom Bytomskiego na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 25 marca 1936 r. o godz. 10,15 odbędzie się przetarg publiczny w Gdyni przy ul. Nowogrodzkiej 54 na ruchomości a mianowicie: 1 maszyny do pisania, biurka, 2 stołów, szafy ogniotrwałej, szafy do książek, szafy do akt, 5 fotelików wartość 1.085,— złotych.

Wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 21 marca 1936 r.

(—) Kamiński, komornik.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru II. Bernard Linde, mający kancelarję przy ul. Kopernika 24 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 maja 1936 r. godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim w Toruniu sala 33 odbędzie się sprzedaż w drodze egzekucji należącej do dłużnika Józefa Tyrakowskiego w Toruniu, ul. Bydgoska 39 nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego o czterech kondygnacjach oraz z dwóch oficyn, służące na piętrze za mieszkanie, na parterze zaś na stajnię, położonej w Toruniu, ul. Bydgoska 39, zapisanej w księdze wieczystej Toruń, Bydgoskie Przedmieście karta 428 i 429 znajdującej się w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 103.091,42 zł., cena zaś wywołania wynosi 77.318,56 zł.

Przystępujący do przetargu żobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10.309,12 zł. oraz winien przedłożyć zezwolenie władzy na nabycie nieruchomości na licytacji.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu sala 43.

Toruń, dnia 19 marca 1936 r.

(—) Bernard Linde, komornik.

Tartak parowy Stolarnia mechaniczna
Drzwi, okna
w pierwszorzędnem wykonaniu, a także
belki, kantówkę, deski podłogowe, łaty, szalówkę itp. w/g. wymiarów dostarcza terminowo, po cenach konkurencyjnych
Przemysł i Handel Drzewny
Wejherowo, Sobieskiego 44, tel. 251. 127

Km. 99/36. 977

OBWIESZCZENIE o przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie, urzędujący przy ul. 11 Stycznia nr. 25, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 29 kwietnia 1936 r. o godzinie 10-tej przed południem w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łabiszynie pokój nr. 7 odbędzie się sprzedaż z II. publicznej licytacji nieruchomości składającej się z budynków fabrycznych wraz z urządzeniem maszynowem do wyrobu cegieł wapienno-piaskowych, oraz domu mieszkalnego z przysionkiem i przybudówką wraz z chlewem, stodołą i przynależnościami, położonej w Barcinie nad Notecią (stacja kolejowa Barcin) przy ul. Cmentarnej nr. 35, 36 i 37, a zapisanej w księdze wieczystej tom I. wykaz liczba 148 i tom I. wykaz liczba 34 która stanowi własność firmy Harsteinwerke Sp. z ogr. odp. w Barcinie zastąpionej przez Zarząd — Barcin, pow. Szubin województwo Poznańskie.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 47.000,— złotych. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 31.333,40 złotych.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 4.700,— zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Nabywca powinien przedłożyć zezwolenie od odnośnej władzy na nabycie nieruchomości.

Łabiszyn, dnia 16 marca 1936 r.

(—) Józef Chrzanowski, komornik Sądu Grodzkiego.

URZĄD SKARBOWY W GDYNI.

LICYTACJA PRZYMUSOWA. Dnia 24. III. 36 r., o godz. 10-ej sprzedane będą w składnicy Urzędu Skarbowego, przy ul. Starowiejskiej nr. 50 — za gotówkę najwięcej dającemu: samochód półciężarowy — marki „Chevrolet", oraz dwie łodzie.

Zl. 130. 926

Numer akt: Km. 1923 i 1927. 972

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I. Józef Kozak, mający kancelarję w Toruniu ul. Kościuszki nr. 9 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 kwietnia 1936 r. o godz. 10-tej przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości Toruń-Przedmieście tom 7 karta 422 położonej w Toruniu, przy Szosie Chełmińskiej należ. do Henryka Rochona nast. prawn. po zmarłym Teofilu Rochonie do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie zł. 23.618,64 oraz zł. 25.546,76 oprócz dalszych %% i kosztów przypadającej wierzycielom K. K. O. pow. toruńskiego i Urzędowi Skarbowemu w Toruniu od dłużnika Henryka Rochona w Chełmży i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 22 marca 1936 r.

(—) Kozak,
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I-go.

Numer akt: Km. 1922 i 1926/35. 971

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I. Józef Kozak, mający kancelarję w Toruniu ul. Kościuszki nr. 9 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 kwietnia 1936 r. o godz. 10-tej przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości Toruń-Przedmieście tom 6 karta 393 położonej w Toruniu, przy Szosie Chełmińskiej, należ. do Henryka Rochona nast. prawnego po zmarłym Teofilu Rochonie, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie zł. 23.618,64 i zł. 25.546,76 oprócz %% i kosztów egzekucyjnych przypadającej wierzycielom K. K. O. pow. toruńskiego i Urzędowi Skarbowemu w Toruniu od dłużnika Henryka Rochona zam. w Chełmży i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 22 marca 1936 r.

(—) Kozak,
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I-go.

TORUŃ

Zioła
wody lecznicze wszelkie
Opatrunki
wata, opaski, irygatory
Fotograficzne
przybory dla amatora — znawcy
Perfumy
pudry solidne i na wagę.
Nożyczki
brzytwy, żyletki i pokrewne stalowe.
Gałki
sole kąpielowe różnorodne
Grzebienie
lusterka, puderniczki, kasetki
kupujesz najkorzystniej bo towar solidny
w Hurtowni
Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35

Tapety
w najnowszych deseniach od najtańszych
Farby
lakiery, pokosty terpentyna
Kleje
szelaki, papier szkl., bejce, bronzy
254 **Oliwy**
smary, tavott, karbolineum.
Pendzle
szczotki, płaty, wycieraczki
Frotery
wiory, froterówki, skurzawki
kupujesz najkorzystniej, bo towar solidny
w Hurtowni
Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35

Sypialnia
dębowa starannie wykonaną na dogodnych warunkach sprzedam. Stolarnia, Toruń, Mickiewicza 122. 934 CK

SZTANDARY CHORĄGWIE
k... elne i brackie,
ADAMASZKI
jedwabie i przybory do haftu
poleca
M. DALKOWSKA,
Toruń, Szeroka 25
Pomorska Wytwórnia Sztandarów
617 CK

DYWANY
najtaniej
Karol Steinbach
Toruń, Szeroka 5. 45 C

Andruty
p. 45 gr, jądra włoskie laskowe, skórka pomarańczowa, cykata, czekolada w bloku. Araczewski, Toruń. Asygnaty kredyt.

Akwarjum
(hodowla rybek) 6-boczne w ozdobnej podstawie — sprzeda tanio. Toruń, Konopnickiej 12. 940 CK

Sadzonki leśne
krzaki ozdobne, conifery i drzewa alejowe w większych i najrozmaitszych gatunkach oddam w większej ilości. Cennik bezpłatnie. — **Maks Karnowski, Sępólno-Pomorze,**
Szkółki Leśne i Alejowe.
493 C



Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!
Odzież wiosenną czyści chemicznie i farbuje
„BARWA-KAŁAMAJSKI"
Toruń, ul. Szeroka 21
GDYNIA, ul. 10 Lutego róg Abrahama.
MOGILNO-INOWROCŁAW, ul. Kr. Jadwigi 32.
BYDGOSZCZ, ul. Gdańska nr. 27.
983

Pasy zapędowe
troki, łaczniki, wtloki do pomp, sprzedaje najtaniej Skład skór,
Zygmunt Balcerowicz
Toruń, Żeglarska 21. 489 C

GDYNIA

Wytwórnia mebli
Stefan Gabala, Gdynia, Świętojańska 73 poleca sv. pialki stołowe, gabinety, kuchnie i wszelkie meble wyściełane. Wyrób solidny Obsługa fachowa. 206 M

Dobrze zaprowadzone pokoje umeblowane
w komfortowem 7-o pokojowem mieszkaniu tuż koło Dworca — okazyjnie do nabycia. Wiadomość: Gdynia, Starowiejska 47, m. 1. 846 M

Większe przedsiębiorstwo
zaangażuje zaraz siłę rutynowaną, obznajmioną dobrze z buchalterją, pisan'em na maszynie, władającą językiem polskim i niemieckim. Wyczerpujące oferty do „Gazety Morskiej Ilustrowanej" Gdynia pod 108. 952Mk

Zdolne
szwaczki poszukiwane. Gdynia, Kilińskiego 6. 979Mk

GDAŃSK

Wybornej konwersacji
angielskiej, francuskiej, niemieckiej
udzielam młodym kobietom **obcokrajowym.**
Czas lekcyj według umowy, również w godzinach wieczornych. Oferty do „Gazety Gdańskiej", pod nr. 160. 982Gdk.

GRUDZIĄDZ

Oświadczenie
Cofam obelgę rzuconą na p. Janinę Wojtowiczową oraz jej męża Wiktora i przepraszam za wyrządzoną im obelgę. Milewski Kazimierz, Grudziądz. 976 Gk

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki,** Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: **Józef Eljasiak,** Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza,** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Leon Formański,** Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.